

DOLNOŚLĄSKA

Solidarność

Nr 7-8 (431-432) • Wrocław, 19.08.2021 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

4 Podwyżki
dla wszystkich

6 Jubileuszowe zebranie

10 Czas na emerytury
za staż

14 Odprawa emerytalna

Likwidują czy rekrutują? – czytaj na str. 3



HUTMEN S.A.

zatrudni pracowników produkcji
na umowę o pracę, kontakt:

rekrutacja@hutmen.pl



hutmen

40 lat temu

5–10 września 1981 r. odbyła się I tura I Krajowego Zjazdu Solidarności w Gdańsku. W hali Olivia zasiadło 865 delegatów. Wśród nich 91 delegatów z Dolnego Śląska.

Na zjeździe podjęte zostają uchwały m.in. w sprawie przeprowadzenia referendum na temat kompetencji samorządów pracowniczych, w sprawie wyborów do rad narodowych, w sprawie samorządności wyższych uczelni.

Wystosowano m.in. Posałanie do ludzi pracy Europy Wschodniej oraz List do Polonii całego świata.

W Deklaracji Zjazdu zawarto m.in. stwierdzenie, że: *Celem nadrzędnym NSZZ „Solidarność” jest tworzenie godnych warunków życia w gospodarce i politycznie suwerennej Polsce. Chodzi o życie wolne od ubóstwa, wyzysku, strachu i kłamstwa, w społeczeństwie zorganizowanym demokratycznie i praworządnie.* Powołanych zostaje 13 zespołów tematycznych i Komisja Programowa, które obradują między obiema turami zjazdu.

35 lat temu

12–13 września 1986 r. we Wrocławiu ginie Edward Majko, członek prezydium Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”. Ostatni raz widziany był przez siostrę, która podwoziła go w okolice wrocławskiego Rynku. Nazajutrz milicja drogowa zawiadamia jego żonę, że Edward Majko zginął tragicznie w wypadku samochodowym wraz z wysokim rangą funkcjonariuszem MSW Anatolem Pierścionkiem, szefem V oddziału do zwalczania podziemia.

30 lat temu

30 sierpnia 1991 r. przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” podpisują porozumienie w sprawie rozwiązania sporu zbiorowego Związku z rządem dotyczącego waloryzacji płac w budżetówce. Rząd zgodził się występować w sporze jako pracodawca.

25 lat temu

13 września 1996 r. wchodzi w życie zarejestrowany w sierpniu przez ministra pracy i polityki socjalnej Ponadzakładowy Układ Zbiorowy Pracy dla pracowników przemysłu hutniczego. Prace nad Układem podjęte zostały przez Sekcję Krajową NSZZ „Solidarność” już w 1991 r., kiedy to powstał projekt dla całej branży metalowej. UZP objął swoim postanowieniem ok. 80 tysięcy pracowników z 37 zakładów hutniczych.

20 lat temu

31 sierpnia 2001 r. w czasie rocznicowych uroczystości pod zajezdnią MPK przy ul. Grabiszynskiej we Wrocławiu odsłonięto tablicę z wrytymi postulatami gdańskiego MKS-u z sierpnia 1980 r.

Tego samego dnia belgijscy właściciele Fabryki Automatów Tokarskich zdjęli i zabrali flagę Związku, którą organizacja związkowa wywiesiła z okazji rocznicy Sierpnia (o czym zresztą uprzedziła zarząd firmy). Zarząd Regionu wystosował w tej sprawie stanowczy protest.

15 lat temu

18 września 2006 r. w podjętym stanowisku Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” wezwał członków i sympatyków Związku zamieszkałych we Wrocławiu do głosowania w nadchodzących wyborach samorządowych na Rafała Dutkiewicza.

10 lat temu

12 września 2011 r. zebrani na obradach Zarządu Regionu dolnośląskiej „S” działacze wzięli udział w szczególnej uroczystości. Nowo wyremontowanej sali szkoleniowej nadano imię Piotra Bednarza. Tablicę przy wejściu do sali z fotografią śp. Piotra Bednarza odsłoniły jego żona i córka. Oprócz legendy dolnośląskiej „S” na ścianie sali zawisły portrety dotychczasowych przywódców Regionu – od przewodniczącego Międzyzakładowego Komitetu strajkowego Jerzego Piórkowskiego po Janusza Łaznowskiego, który pełnił funkcję szefa Regionu do czerwca 2010 r.

Przywrócić dodatki dla wychowawców

Od omówienia czerwcowego posiedzenia Komisji Krajowej przez Zbigniewa Gadzickiego rozpoczęło się lipcowe posiedzenie Zarządu Regionu.

Głównym tematem była sytuacja we wrocławskim Hutmenie. Związkowcy wyrazili pełne wsparcie załodze i przyjęli stanowisko w tej sprawie.

Informację z prac prezydium ZR przedstawił sekretarz Grzegorz Makul oraz przewodniczący Kazimierz Kimso.

Działacze zajęli także stanowisko w sprawie tworzenia założeń do planu urządzania lasu dla nadleśnictw. Wcześniej szczegółowo tę kwestię przedstawił Adam Krakiewicz. W stanowisku związkowcy zwracali się o włączenie do prac Komisji Założeń Planu Urządzania Lasu dla poszczególnych nadleśnictw z terenu RDLP Wrocław przedstawicieli poszczególnych Regio-

nów NSZZ Solidarności (Dolny Śląsk, Jelenia Góra, Zagłębie Miedziowe). Dodatkowo ZR w kolejnym stanowisku udzielił poparcia Krajowemu Sekretariatowi Zasobów Naturalnych Ochrony Środowiska i Leśnictwa NSZZ „Solidarność” dot. negatywnej opinii do przedstawionego projektu zmiany ustawy o lasach.

W dalszej części obrad Krystyna Kochan zainteresowała zebranych kwestią przywrócenia dodatków dla wychowawców zatrudnionych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Także i w tej sprawie ZR podjął stanowisko. Zdaniem Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” pracownicy samorządowi zatrudnieni jako wychowawcy w placówkach opiekuńczo-wy-

chowawczych winni być objęci nowym rozporządzeniem przyznającym dodatek za warunki trudne i uciążliwe, podobnie jak to wynika z art. 30 ust. 1 pkt 2 oraz art. 34 Karty Nauczyciela.

Ponadto działacze przyjęli dwie uchwały dotyczące kwestii wewnątrzwiązkowych, m.in. wyznaczono terminy posiedzeń

ZR w bieżącym półroczu. Jak zawsze posiedzenie stanowiło okazję do omówienia sytuacji w zakładach pracy.

W części obrad poświęconej na wolne wnioski członkowie Zarządu wyrazili uznanie za bardzo dobrze zorganizowane Walne Zebranie Delegatów.

MR

STANOWISKO

Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”
ws. sytuacji w zakładzie Hutmen sp. z o.o.

Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” w pełni podziela stanowisko Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Hutmen sp. z o.o.

Jest sprawą bezsporną, że we Wrocławiu jest najniższa w Polsce stopa bezrobocia. Jest to efektem funkcjonowania na naszym terenie zakładów przemysłowych, które nie tylko zapewniają bezpośrednie zatrudnienie tysiącom pracowników, ale też generują poza produkcją przemysłową kolejne tysiące miejsc pracy. Dlatego apelujemy do wszystkich osób mających wpływ na dalsze działania zakładu Hutmen sp. z o.o. o dołożenie wszelkich starań, by utrzymać produkcję i tym samym utrzymać zatrudnienie dla kilku tysięcy pracowników.

Pragniemy przypomnieć, że Polska w ramach Międzynarodowej Organizacji Pracy ma obowiązek przypominania przedsiębiorcom o Społecznej Odpowiedzialności Biznesu, co oznacza, że przedsiębiorstwa mają za zadanie nie tylko dostarczać odpowiednie produkty i generować zysk, ale też odgrywać niezwykle ważną społecznie rolę, zapewniając miejsca pracy i godziwy zarobek pracownikom.

W imieniu dolnośląskiej Solidarności deklarujemy pełne wsparcie załodze Hutmenu, wykorzystamy wszystkie dostępne prawem środki, by utrzymać w Hutmenie miejsca pracy.

Wrocław, 5.07.2021 r.



Projekt zmiany ustawy o lasach był jednym z tematów obrad.

ZBIERAMY PODPISY!

Do 6 października zbieramy podpisy pod obywatelskim projektem #Emerytura za staż. Wraz z najnowszym, sierpniowym numerem gazety do każdej z działających w naszym Regionie organizacji zakładowych trafiły niezbędne do prowadzenia zbiórki formularze. Można je także pobrać na naszej stronie internetowej (<http://solidarnosc.wroc.pl/zbieramy-podpisy/>).

Przypominamy, że przy zbieraniu podpisów należy szczególną uwagę zwracać na pełny adres zamieszkania z kodem pocztowym oraz numer pesel. Zwracamy się o dostarczenie już zebranych podpisów do sekretariatu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” (pok. 124).

Na str. 10 zamieszczamy plakat, który można wywiesić na tablicach związkowych.

Osobom odpowiedzialnym za organizację zbierania podpisów polecamy stronę emeryturazastaz.pl.

Znajdują się na niej odpowiedzi na wiele pytań dotyczących zbierania podpisów.

RED.



Chcą zatrudniać, a likwidują

Czy decyzja o likwidacji zakładu Hutmen, jest ostateczna i nieodwołalna, dowiemy się już wkrótce. Solidarność zarówno zakładowa, jak i regionalna na to się nie godzi.



Kazimierz Kimso wraz z szefem organizacji zakładowej Wiktorem Cislowskim i jego współpracownikami podczas konferencji prasowej w siedzibie Regionu

O tym, że dobrze prosperujący zakład pracy może zostać zlikwidowany, pracownicy dowiedzieli się zupełnie niespodziewanie. Kiedy prezes jechał do Warszawy z uchwałą o przeregowaniu płac, mogli najwyżej oczekiwać stawek, które ich nie zadowolą. Tymczasem po jego przyjeździe dowiedzieli się, że firma ma zostać zlikwidowana. Tak zdecydował prywatny właściciel, nie patrząc na 75-letnią tradycję, na kilkaset zatrudnionych osób, a przede wszystkim na to, że firma nie generuje strat, tylko przynosi zyski.

O tym, że Hutmen może dalej się rozwijać, a na jego produkty jest zapotrzebowanie, świadczyć może wielki billboard wiszący przed zakładem przy ulicy Grabiszynskiej, gdzie można przeczytać „Hutmen SA zatrudni pracowników produkcji na umowę o pracę”.

Na stronie internetowej firmy czytamy: „HUTMEN sp. z o.o. w likwidacji to jeden z największych producentów wyrobów z metali nieżelaznych w Polsce. Jesteśmy firmą z ponad 70-letnią tradycją w produkcji i sprzedaży wyrobów z miedzi. Funkcjonujemy na rynku krajowym i zagranicznym. Dążymy do zapewnienia najwyższej jakości wyrobów i usług oraz spełniania zróżnicowanych wymagań swoich Klientów”.

Dlaczego zatem likwiduje się kurę znoszącą złote jajka? Pracownicy zachodzą w głowę i mają na ten temat różne zdania. Wielu podejrzewa, że teren, na którym stoi zakład, jest niezwykle atrakcyjny dla przyszłego potencjalnego dewelopera. Dzisiaj za takie działki płaci się olbrzymie pieniądze. Tylko jest jedna przeszkoda – plan zagospodarowania przestrzennego.

O tym, co i gdzie można budować, decyduje gmina.

Związkowcy z organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność” zwrócili się o pomoc do Zarządu Regionu. Przewodniczący Kazimierz Kimso wystosował w tej sprawie pismo do prezydenta Jacka Sutryka i wszystkich radnych, w którym czytamy:

„Właściciel i w ślad za nim udziałowcy Humen sp. z o.o. 30 czerwca podjęli decyzję o likwidacji zakładu. Z tą decyzją nie mogą pogodzić się pracownicy fabryki, która właśnie obchodzi swoje 75-lecie, ani związkowcy z organizacji zakładowej i Regionu Dolny Śląsk.

W świetle naszej wiedzy wrocławski zakład w ostatnich latach dobrze prosperował, nie przynosząc strat, tylko generując zyski. W branży metalurgicznej Hutmen jest producentem komponentów, które mają zbyt na rynku i są po-

trebne i w wielu przypadkach jedyne. Praca tej fabryki to nie tylko kilkaset zatrudnionych osób, ale tysiące pośrednich miejsc pracy.

Upadek takiej fabryki to nieszczęście dla setek rodzin, tragedie osobiste i zawodowe, ludzi pracujących tam całe życie.

Nie widzimy żadnych merytorycznych przesłanek, które uzasadniałyby tak drastyczną decyzję. Zdajemy sobie sprawę, że w miejscu fabryki można postawić apartamentowce i generować większe zyski. Jednak jest coś takiego jak Społeczna Odpowiedzialność Biznesu, która mówi o zapewnieniu ludziom pracy i godziwych zarobków.

Obecny teren, na którym stoi Hutmen, jest przeznaczony na rozwój przemysłowy. Obawiamy się, że właściciel zechce spróbować przekształcić go na nowy plan zagospodarowania, gdzie będą możliwe inwestycje urbanistyczne. Dlatego zwracamy się do Prezydenta Wrocławia i radnych, aby nie zgodzili się na takie przekształcenie gruntów. Mamy nadzieję, że szybkie ogłoszenie takiej decyzji, zahamuje plany właściciela i zmieni on swoją decyzję”.

Jak informuje nas przewodniczący zakładowej „Solidarności” Wiktor Cislowski, otrzymał on zapewnienie od radnego Jarosława Krazue, przewodniczącego wielozadaniowego Klubu Jacka Sutryka „Wrocław Wspólna Sprawa”, że na pewno do końca tej kadencji, czyli do 2023 roku żadnych przekształceń tego terenu nie będzie.

Związkowcy próbują za wszelką cenę utrzymać zakład, który wie-

lu pracowników traktowało jak rodzinną firmę. Tu była przecież szkoła zakładowa. Z niej szli pracować młodzi, których rodzice też byli zatrudnieni w Hutmenie. Na razie nie ma jeszcze oficjalnego harmonogramu likwidacji. Póki co zwolniono 7 osób, w tym dyrektora ds. produkcji. Gdyby doszło do zwolnień, dla około 60 osób będzie bardzo trudno znaleźć nową pracę, bo już będzie im przysługiwało świadczenie przedemerytalne.

Ostatnio związkowcy spotkali się z posłanką PiS Mirosławą Stachowiak-Różecką. Po rozmowie postanowili wystosować list, propozycję do KGHM, by największy producent miedzi w świecie podjął się ratowania choćby części fabryki, czyli hali produkcyjnej, na przykład na zasadzie wykupienia albo jej wdzierżawienia. Czy KGHM, a przede wszystkim obecny właściciel, przyjmie taką propozycję, czas pokaże.

Na razie czekają na powrót z urlopu likwidatora, bo nie ma z kim rozmawiać o przyszłości zakładu.

Jest jeszcze jeden aspekt tej sprawy. Istniejąca tam Hala Zębata, gdzie odbywa się produkcja, miała zostać wpisana do rejestru zabytków. Procedura wpisania do tego rejestru nie została zakończona. To też może być szansa na utrzymanie firmy.

JANUSZ WOLNIAK



Redagują:
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Pawel Chabiński, Janusz Wolniak

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:
53-661 Wrocław,
pl. Solidarności 1/3/5 I piętro, pok. 104
tel.: 601 163 204;
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca:
Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

Nakład: 5500 egz.

Numer zamknięto: 17.08.2021 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl



70% produkcji rur miedzianych w Polsce odbywa się w Hutmenie.

Podwyżki dla wszystkich!

Rozporządzenie podpisane przez Prezydenta RP o podwyżkach dla wiceministrów (sekretarzy i podsekretarzy stanu) w kontekście planowanego zamrożenia wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej, budzą poważne wątpliwości natury moralnej i staną się przyczyną poważnych napięć społecznych.

Nie ulega wątpliwości, że argumenty przemawiające za pod-

wyżkami dla wiceministrów należy uznać za racjonalne i uzasadnione. Nawet jeśli skutkują podwyżkami dla parlamentarzystów.

Są to przede wszystkim:

- niewspółmiernie niskie wynagrodzenie w stosunku do obowiązków i odpowiedzialności,
- pensje, które nie zmieniły się od blisko 20 lat,
- odpływ fachowców do sektora prywatnego,



Piotr Duda – przewodniczący Komisji Krajowej

– brak chętnych na stanowiska w administracji rządowej.

Nie podlega jakiegokolwiek dyskusji, że dokładnie takie same argumenty przemawiają za podwyżkami dla pracowników sfery finansów publicznych. Dlatego jako NSZZ „Solidarność” nie wyobrażamy sobie, aby posłowie oraz senatorowie nie zagłosowali za naszym postulatem 12 proc. wzrostu wskaźnika wynagrodzeń dla „budżetówki”.

Oczekujemy od Rządu RP zagwarantowania niezbędnych środków w budżecie państwa na 2022 rok. Natomiast liczymy na poparcie naszych postulatów przez Prezydenta RP oraz równie aktywną

postawę jak w przypadku wzrostu wynagrodzeń dla wysokiej rangi urzędników państwowych.

PIOTR DUDA
PRZEWODNICZĄCY
KK NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”



Budynek Sejmu

Powrót patologii?

Praca na czarno i nierzetelne ewidencjonowanie czasu pracy. W czasie pandemii wracają stare nawyki w polskich przedsiębiorstwach.

W 2020 roku inspektorzy pracy przeprowadzili łącznie 857 kontroli czasu pracy. Odwiedzili 846 pracodawców, u których pracowało 103,1 tys. osób, w tym 82,9 tys. pracowników na podstawie stosunku pracy. Co wykazały kontrole?

W czasie pandemii pracodawcy nie przykładali się do sumiennego rozliczania czasu pracy. Z 27% w 2019 roku aż do 34% w 2020 roku wzrósł odsetek firm, u których PIP stwierdził nieprawidłowości w zakresie określania systemów czasu pracy, rozkładów czasu pracy, okresów rozliczeniowych. Również z 27% do 32% wzrósł odsetek firm, które dopuściły się nieprawidłowości przy prowadzeniu ewidencji czasu pracy. Nieprawidłowości dotyczące zapewnienia przeciętnie pięciodniowego tygodnia pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym stwierdzono w ubiegłym roku u 19% firm. Rok wcześniej było to 11%

W wielu przypadkach pracodawcy nie oznaczali godzin

rozpoczynania i kończenia pracy w poszczególnych dobach, co nie pozwalało na sprawdzenie, czy pracownikom zostały udzielone odpowiednie odpoczynki dobowe i tygodniowe oraz czy nie doszło do powtórnego zatrudnienia w tej samej dobie pracowniczej. Nierzetelna ewidencja czasu pracy albo jej brak, jak też nieprawidłowości w zakresie określania systemów i rozkładów oraz okresów rozliczeniowych czasu pracy, powodowały konsekwencje w zakresie wadliwego naliczenia wynagrodzenia i innych świadczeń ze stosunku pracy, które były należne pracownikom – czytamy w sprawozdaniu.

Również na mniej więcej stałym poziomie utrzymuje się stopień nielegalnego zatrudnienia pracowników z innych krajów. Jak podaje pulsHR.pl, w 2020 r. inspektorzy pracy przeprowadzili 4312 kontroli legalności zatrudnienia i wykonywania pracy przez cudzoziemców. Sprawdzono legalność powierzenia pracy ponad 19,3 tys. obcokrajowcom. Kontrolą objęto obywateli 93



państw, w tym 75 państw trzecich, tj. krajów spoza obszaru UE/EOG (Europejskiego Obszaru Gospodarczego) i Szwajcarii. Okazuje się, że najczęściej nielegalnie zatrudniani w Polsce obywatele Ukrainy – 15,9 tys., tj. 83% sprawdzonych cudzoziemców z państw trzecich (w 2019 r. 36,2 tys. – 84%, w 2018 r. 33,7 tys. – 83%). W dalszej kolejności kontrola objęto obywateli Białorusi (1583 – 8%), Gruzji (423 – 2%) i Mołdawii (247 – 1,3%).

W 2020 r. najwięcej cudzoziemców, których legalność zatrudnienia była weryfikowana, pracowało w województwach mazowieckim – 2,4 tys., dolnośląskim – 2,1 tys. i śląskim – 2 tys.

Opr MR

Oczekujemy wzrostu wynagrodzeń

Z przykrością i rozczarowaniem przyjąłam propozycję podwyżek m.in. dla premiera, marszałków Sejmu i Senatu, członków rządu i parlamentarzystów.

Na co dzień obserwuję trud i zaangażowanie w pracę pracowników urzędów pracy oraz wymagania dotyczące specjalistycznej wiedzy i doświadczenia stawianego naszym pracownikom. Od lat borykamy się z brakiem adekwatnego wynagrodzenia w kontekście wymaganych od nas kompetencji.

Rozporządzenie Prezydenta zakłada podwyżki dla posłów do ok 12 tys zł i senatorów do ponad 20 tys zł. Takie rozwiązanie jest krzywdzące wobec pracowników nie tylko Powiatowych Urzędów Pracy, ale także innych jednostek samorządowych. Inflacja przez te lata znacząco przyspieszyła, a wartość pieniądza spada. Dla związków zawodowych niestety podwyżki są nadal corocznym wyzwaniem i zawsze z niepokojem oczekujemy, czy będziemy mogli przekazać pracownikom dobre wiadomości, dotyczące chociaż niewielkiego wzrostu pensji.

Jeśli rządzący naszym państwem stoją na stanowisku, że powinni otrzymać podwyżki, to proszę, aby pamiętali, że przecięt-



Celina Rymut

ny urzędnik (dobrze wykształcony, posiadający wieloletnie doświadczenie zawodowe i ponoszący odpowiedzialność majątkową) nadal na co dzień zmaga się z problemem niskiego wynagrodzenia za swoją ciężką pracę.

Dlatego tak istotne jest by nastąpił od dawna oczekiwany systematyczny, coroczny wzrost wynagrodzeń dla osób zatrudnionych w administracji rządowej i samorządowej, a także pełne odmrożenie kwot odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych.

CELINA RYMUT
PRZEWODNICZĄCA ZAKŁADOWEJ
ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POWIATOWYM
URZĘDZIE PRACY WE WROCŁAWIU



PROGRAM OBCHODÓW 41. ROCZNICY POWSTANIA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

PATRONAT HONOROWY:

Arcybiskup Józef Kupny – Metropolita Wrocławski, Jarosław Obremski – Wojewoda Dolnośląski
Cezary Przybylski – Marszałek Województwa Dolnośląskiego, Jacek Sutryk – Prezydent Wrocławia

- 28.08.2021 r. 19:00 koncert zespołu KULT na terenie Centrum Historii Zajezdnia, Wrocław, ul. Grabiszyńska 184.
Bilety na ten koncert do kupienia m.in. w siedzibie Dolnośląskiej Solidarności
- 29.08.2021 r. 10:00 złożenie kwiatów na grobach śp. Kazimierza Michalczyka, Piotra Bednarza i Marii Zapart na Cmentarzu Grabiszyńskim we Wrocławiu
12:00 Msza Św. w Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia przy Al. Pracy 26
13:30 złożenie kwiatów pod tablicą Solidarności przy ul. Grabiszyńskiej 184,
prezentacja odrestaurowanego historycznego autobusu jelcz 043, tzw. „ogórka”,
spotkanie uczestników uroczystości na terenie Centrum Historii Zajezdnia, ul. Grabiszyńska 184
17:00 koncert wROCK for Freedom „Złote Lata Polskiego Rocka” na terenie Centrum Historii Zajezdnia, Wrocław, ul. Grabiszyńska 184.
- 31.08.2021 r. 12:00 otwarcie wystawy z okazji rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” w Klubie Muzyki i Literatury, Wrocław, pl. Kościuszki 10
17:30 projekcja filmu *Belgrad solidarny z „Solidarnością”* (55 minut, 2020, scenariusz i reżyseria: Grzegorz Czerniak i Mateusz Sokulski), po projekcji dyskusja z udziałem bohaterów filmu (Dragomir Olujić i Gordan Jovanović), Dolnośląskie Centrum Filmowe, Wrocław, ul. Piłsudskiego 64a

REGION DOLNY ŚLĄSK NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” ZAPRASZA NA KONCERT: ZŁOTE LATA POLSKIEGO ROCKA w Centrum Historii Zajezdnia

29 sierpnia, o godz. 17:00 spotkamy się tradycyjnie już w Centrum Historii Zajezdnia – byłej zajezdni autobusowej przy ul. Grabiszyńskiej 184 – bliskim sercu wrocławian miejscu, gdzie w sierpniu 1980 roku rodziła się dolnośląska Solidarność.

Pierwsza część koncertu dedykowana będzie pamięci Krzysztofa Krawczyka, wybitnego polskiego wokalisty, który odszedł od nas przedwcześnie w kwietniu tego roku, ale jego twórczość pozostanie w pamięci niezliczonej ilości fanów.

W specjalnie przygotowanym programie pt. „To co dał nam świat” usłyszymy najpiękniejsze piosenki Krzysztofa Krawczyka z wszystkich etapów jego długiej kariery – od zespołu Trubadurzy przez solowe projekty w Polsce i za granicą po współpracę z Goranem Bregovicem i Edytą Bartosiewicz.

W Centrum Historii Zajezdnia zabrzmiały znane wszystkim przeboje: „Jak minął dzień”, „Było tak”, „Pamiętam cię z tamtych lat”, „Byłaś tu”, „Parostatek”, „Mój przyjacielu”, „Trudno tak (razem być nam ze sobą...)” i wiele innych utworów z szerokiego repertuaru artysty.

W drugiej części koncertu zaprosimy publiczność do wspólnego śpiewania rockowych przebojów z lat 80. W koncercie „Chcemy być sobą” zagramy i zaśpiewamy razem piosenki Perfectu, Dżemu, Lady Pank, Budki Suflera, Maanam, Lombardu, Kultu, Republiki, Turbo i innych polskich zespołów, które tworzyły historię polskiej muzyki równoległą z historią Polski i Europy tworzoną, jawnie i w podziemiu, przez NSZZ „Solidarność” w latach 80. XX wieku.

Podczas koncertu usłyszymy wrocławskich wokalistów znanych z telewizyjnych programów „The Voice of Poland”, „Bitwa na głosy” i „Szansa na sukces”. Akompaniować będzie zespół znakomitych muzyków pod kierownictwem artystycznym Marka Popowa z gościnnym udziałem gitarzysty zespołu Perfect – Jacka Krzaklewskiego.

Zapraszamy do wspólnego śpiewania! Ceny biletów dla członków związku: miejsca stojące: 20 zł.

Bilety można nabyć w Regionie Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” przy pl. Solidarności 1/3/5 we Wrocławiu, I piętro, pok. 118 od godz. 8:00 do godz. 15:00, u koleżanki Ani po wcześniejszym kontakcie telefonicznym (tel. 601 974 910).



Jubileuszowe zebranie

W ubiegłym roku z powodu pandemii nie mogło odbyć się uroczyste Walne Zebranie Delegatów. Jednak Zarząd Regionu wiosną b. zdecydował, że 1 lipca dolnośląska Solidarność wraz z licznie zaproszonymi gośćmi mogła godnie świętować czterdziestolecie istnienia.



Delegaci wraz z zaproszonymi gośćmi podczas obrad 32. WZD

Przy zachowaniu sanitarnych obostrzeń delegaci wzięli udział we mszy świętej polowej odprawionej przez ks. Krzysztofa Hajduna. Kapelan dolnośląskiej Solidarności w homilii odwołał się do czasu narodzin Związku, kiedy trzeba było uwierzyć w sukces, w powodzenie, choć wszystkie okoliczności, jakie wówczas zachodziły, przepowiadały temu przedsięwzięciu porażkę. – Trzeba było uwierzyć nadziei wbrew ludzkim oczekiwaniom – mówił kapłan i dodawał, że jeśli nazwiemy ludzi, którzy dokonali takiego niezwykłego przełomu w naszej ojczyźnie pokoleniem Abrahamowym, to wcale się nie pomylimy. Nawiązując do czytania



Tadeusz Majchrowicz

mszalnego i wędrowki biblijnego proroka do Ziemi Obiecanej, ksiądz Hajdun wskazał na analogię pomiędzy dążeniami Abrahama a ludźmi Solidarności przed 40 laty. Kapelan S przypomniał, że byli tacy, którzy za dojście do tej Ziemi Obiecanej – wolnej suwerennej Polski zapłacili najwyższą cenę.

Obradom przewodniczył Zbigniew Gadzicki. Działacz witając uczestników WZD, w tym wielu oficjeli, przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i związkowych, szczególnie przywitał kombatantów naszego Związku, wyrażając im wdzięczność za ich poświęcenie i działalność.

Wojewoda Jarosław Obremski – Mimo wielu błędów popełnionych przez

rzędzących po 1989 roku to dzięki Solidarności Polska jest bardziej sprawiedliwa i życzę Panu Przewodniczącemu takiej Solidarności, która się nie daje wypchnąć, która artykułuje swoje problemy i staje w obronie ludzi. Solidarności, która sobie wzajemnie ufa.

Wiceprzewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Tadeusz Majchrowicz – Te spotkania online wszystkim nam już się chyba znudziły i tym bardziej cieszę się z naszego bezpośredniego spotkania. Oficjalnie już wkrótce zaczynamy kampanię

zbierania podpisów pod projektem emerytur stażowych, bo już dłużej nie możemy czekać. Chcemy zebrać co najmniej milion podpisów, aby rządzącym nie przyszło do głowy wsadzić tego projektu do zamrażarki. To nie jest akcja polityczna. Jeśli ta ustawa wejdzie, to skorzysta z niej każdy, kto spełni 2 skromne warunki – kobiety 35 lat okresu składkowego i nieskładkowego, 40 lat okresów

składkowych i nieskładkowych w przypadku mężczyzn oraz drugi warunek – każdy, kto będzie chciał skorzystać z tych zapisów, musi mieć uzbierany kapitał, który pozwoli na wypłatę co najmniej minimalnej emerytury. Bardzo proszę, aby się włączyć w tę kampanię. Widzę na sali Marka Muszyńskiego, Włodka Wasińskiego i jeszcze kilku starszych kolegów Bardzo się im wszystkim kłaniam za odwagę.

Krzysztof Turkowski – Odeszło na zawsze wielu cennych ludzi. Jan

Waszkiewicz, ks. Stanisław Orzechowski, Maciej Zięba. Nie byłoby Solidarności Walczącej, Niezależnego Zrzeszenia Studentów, Pomarańczowej Alternatywy bez NSZZ „Solidarność”. O tym trzeba pamiętać. Pamiętać też należy, że zapłaciliście, wy związkowcy, ogromną cenę za błędy popełnione w latach 90. Żał, że nie wszyscy są tu obecni.

Informację z prac Zarządu Regionu od 1 czerwca 2019 r. do 31 maja 2021 r. przedstawił zebrany przewodniczący ZR Kazimierz Kim-



Okolicznościowy medal z okazji 40-lecia Związku



Ks. kanonik Krzysztof Hajdun



W trakcie obrad



Jarosław Obremski



Wanda Zwinogrodzka



Odnaczenia dla przyjaciół Regionu Tadeusza Majchrowicza i Franciszka Kopcia wręczył przewodniczący Kazimierz Kimso



Jacek Sutryk



Krzysztof Turkowski

Jednocześnie zostało przyjęte stanowisko 32. Walnego Zebrania Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”.

so. To był okres niezwykle trudny. Mielśmy w ubiegłym roku zorganizować zjazd regionalny. Ze zrozumiałych względów nie mógł się odbyć – mówił lider Regionu, omawiając wydarzenia, jakie rozegrały się w ostatnich kilkunastu miesiącach. Podkreślił dążenie do tego, aby pandemia w jak najmniejszym stopniu ograniczyła działalność Regionu. Stąd szybko zorganizowane posiedzenia online Zarządu Regionu umożliwiające wzajemnie informowanie się o sytuacji w poszczególnych zakładach pracy. Kontynuowano w wersji online szkolenia związkowe. Delegaci usłyszeli

również o działaniach Regionu na rzecz wsparcia finansowego i materialnego służby zdrowia i domów pomocy społecznej. Kazimierz Kimso przypomniał też zebranych tych, którzy odeszli do wieczności - m.in. członka prezydium ZR Walentego Styrca i wielu innych. Prezentowane w sali namiotu zdjęcia z akcji protestacyjnych w obronie Kopalni Turów zakończyły informacje przewodniczącego.

– Najważniejsi jesteście Wy, ci, których chcemy uhonorować ▶



Medal Zawsze Solidarni

Odnaczeni Medalem Zawsze Solidarni

Szkoła Podstawowa nr 17 im. Stanisława Kulczyńskiego we Wrocławiu

Statuetka Solidariusza

Jacek Sutryk – prezydent Wrocławia
Wanda Zwinogrodzka – podsekretarz stanu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Odnaczeni Medalem 40-lecia NSZZ „Solidarność”

Małgorzata Iwankiewicz – dyrektor Liceum Ogólnokształcącego Nr XVII im. Agnieszki Osieckiej we Wrocławiu
Małgorzata Szeptycka – pedagog w Liceum Ogólnokształcącym Nr XVII im. Agnieszki Osieckiej we Wrocławiu
Franciszek Kopeć – przewodniczący ZR Jelenia Góra NSZZ „Solidarność”
Zbigniew Ładziński – prezes Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej
Zbigniew Mładzki – dyrektor Pogotowia Ratunkowego
Marek Mutor – dyrektor Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”
Jarosław Obremski – wojewoda dolnośląski
Zbigniew Skorupa – prokurent PCC „Rokita” S.A.
Marek Woron – kanclerz Łoży Dolnośląskiej BCC
TVP3 Oddział we Wrocławiu



**STANOWISKO
XXXII Walnego Zebrania Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”**

W sierpniu 1980 roku słowo solidarność skupiło w sobie takie wartości, jak patriotyzm, godność człowieka, wolność Ojczyzny, wierność tysiącletniej wierze i tradycji i dlatego tak dobrze odzwierciedlało istotę rodzącego się związku zawodowego.

System komunistyczny zbudowany na antywartościach, których Polacy nie uznawali, nie potrafił i nie mógł zaakceptować Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. W grudniu 1981 roku jego funkcjonariusze zadali naszemu związkowi zdawałoby się śmiertelny cios. Jednak związek, który budował swoją tożsamość na wartościach chrześcijańskich, na katolickiej nauce społecznej, wspierany przez duchowych liderów takich jak św. Jan Paweł II czy błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko, nie odpowiedział agresją, nie nawoływał do zemsty, ale wytrwale organizował pokojowy opór wobec opresyjnej komunistycznej władzy.

Dzisiaj w sposób szczególny wyrażamy wdzięczność wobec tych, którzy poświęcili swoje życie, zdrowie, karierę zawodową, biorąc udział w sprzeciwie wobec niehumanitarnej władzy.

Ten wspólny i uporczywy wysiłek oraz sprzyjające okoliczności zewnętrzne zaowocowały wybiciem się Polski na niepodległość i przyniosły Polakom wolność osobistą.

Dzięki NSZZ „Solidarność” wprowadzono w Polsce konieczne zmiany na rzecz demokracji.

Niestety, Porozumienie Okrągłego Stołu umożliwiło wielu funkcjonariuszom systemu komunistycznego udział w dalszym rządzeniu Polską. W rezultacie do dzisiaj odczuwamy negatywne tego skutki.

Delegaci na Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” wyrażają głębokie przekonanie, że niezależnie od wszystkich pozytywnych zmian, jakie nastąpiły w Polsce po roku 1989, dobrobyt i ład w naszej Ojczyźnie mogą być utrzymane tylko wtedy, gdy pracownicy będą sprawiedliwie wynagradzani za swoją pracę, a ich godność będzie właściwie szanowana.

DLA POLSKI NIE MA PRZYSZŁOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI!
Wrocław, 1 lipca 2021 r.

Przewodniczący XXXII Walnego Zebrania Delegatów
NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk
Zbigniew Gadzicki

Zbigniew Adamczyk
Zenon Adamski
Zygmunt Auguścik
Miroslaw Bańkowski
Lech Bąk
Józef Bis
Kazimierz Bogucki
Przemysław Bogusławski
Ryszard Brych
Ryszard Bubień
Juliusz Bujalski
Małgorzata Calińska-Mayer
Henryka Charchalska
Katarzyna Chodór
Stanisław Chołko
Andrzej Chrzanowski
Wiktor Cislowski
Dariusz Czechowicz
Beata Dąbrowska

Jerzy Doktor
Krzysztof Domagała
Mieczysława Drużbicka
Urszula Drzewińska
Janusz Głodała
Ryszard Górka
Tadeusz Grabowski
Adam Grabowski
Kazimierz Helebrandt
Zbigniew Hołojda
Andrzej Jabłoński
Zuzanna Ewa Jakimowicz
Juliusz Jakubaszko
Barbara Janowicz
Kazimierz Janowicz
Andrzej Jarzębski
Leszek Jaskulski
Bogusław Jurgielewicz
Stanisław Kaczmarczyk



Od lewej: Marek Woron, Marek Mutor, Zbigniew Mładzki, Mirosław Spychalski, Małgorzata Szeptycka i Małgorz



Prezydium zebrania: Adam Krakiewicz, Ewa Jakimowicz, Zbigniew Gadzicki i Janusz Wolniak

– rozpoczął część uroczystą Piotr Majchrzak, przypominając listę odznaczonych przez Prezydenta RP postanowieniem z dnia 13 lipca 2020 r. Uroczyste wręczenie Medali 100-lecia Niepodległości odbyło się podczas uroczystości rocznicowych w sierpniu ubiegłego roku pod Tablicą przy ulicy Grabiszyńskiej.

Wraz z przewodniczącym Kimso wręczył medal Zawsze Solidarni dla Szkoły Podstawowej nr 17 we Wrocławiu za propagowanie wiedzy o Solidarności wśród młodzieży.

Za otwartość i zrozumienie dla spraw istotnych dla Związku statuetkę Solidariusza otrzymała minister Wanda Zwinogrodzka. – Jestem wzruszona, bo to nagroda od Solidarności, której powstanie było najważniejszym doświadczeniem mojego pokolenia – mówiła podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Przypomniała wkład naszego Regionu w walkę z totalitarnym systemem w latach 80. Odnosząc się do współczesnych czasów, Wanda Zwinogrodzka zauważyła, że ta współpraca pozwala na załatwienie wielu ważnych spraw dla pracowników instytucji kultury na Dolnym Śląsku.

► Marek Kaleta	Tadeusz Kurkowiak	Jan Matyszczak	Bogusław Orzechowski	Małgorzata Skrobot	Danuta Utrata
Marek Kapciuch	Andrzej Lech	Radosław Mechliński	Władysław Pająk	Siskos Sotiris	Marek Wałek
Stanisław Kiezik	Tomasz Lewicki	Stanisław Melski	Barbara Paplińska	Lech Stefan	Włodzimierz Wasiński
Celina Kobelak-Majchrzak	Elżbieta Listwan	Urszula Misiek	Józef Petryków	Zygmunt Stelmach	Roman Wawrzyniak
Krystyna Kochan	Halina Łasa	Andrzej Musiałek	Mieczysław Piszczek	Henryk Strzyż	Ryszard Więcek
Sławomir Kowalik	Jerzy Łaznowski	Marek Muszyński	Bogusław Podulka	Zbigniew Subel	Kazimierz Witkowski
Andrzej Kowalski	Józef Łopata	Wiesław Natanek	Sławomir Poświstak	Kazimiera Sygulska	Henryk Zajączkowski
Tadeusz Kozak	Piotr Majchrzak	Irena Niecak	Andrzej Przytuła	Magdalena Szczurowska	Józef Zapala
Adam Krakiewicz	Jan Malinowski	Zdzisław Niedźwiński	Ewaryst Różewski	Jadwiga Szymonik	Remigiusz Zarzycki
Jarosław Krauze	Marian Małaniak	Dariusz Niewiarowski	Elżbieta Rzeszowska	Zbigniew Śliwiński	Edward Zawadowski
Henryka Król	Edward Maślankiewicz	Leszek Nowak	Stanisława Sankowska	Tadeusz Świerczewski	Krzysztof Zadrożny
Grażyna Kukuła	Grzegorz Matkowski	Andrzej Nowakowski	Barbara Serafinowska	Krzysztof Tenerowicz	Lesław Zienkiewicz
	Dorota Matysiak	Elżbieta Nowak-Tarsa	Ireneusz Sidorowski	Krzysztof Turkowski	

Kilkudziesięciu wyróżnionych odebrało Medal 40-lecia Solidarności. Tym honorowym odznaczeniem uhonorowano m.in. przyjaciół Solidarności jak i członków Związku, którzy swoją działalnością zasłużyli na taką uroczystą formę podziękowania.

– Chylę przed wami czoła za wasz trud, poświęcenie i pracę. Trwamy, jesteście i upominamy się o ludzi pracy, skrzywdzonych i biednych. Pamiętamy też to, co wpoili nam nasi rodzice – Bóg, Honor i Ojczyzna. Dziś te słowa nabierają szczególnego znaczenia – zakończył zjazd Kazimierz Kimso.

Przewodniczącego Zarządu Regionu spotkało miłe zaskocze-

nie – okazało się że decyzją przewodniczącego Zjazdu Zbigniewa Gadzickiego również i szef dolnośląskiej Solidarności otrzymał medal 40-lecia .

Po uroczystości członkini Związku, aktorka Monika Bolly, zaprezentowała fragment spektaklu *10 przykazań dla Kaliny* w reżyserii Stanisława Melskiego, także członka Solidarności.

W piknikowej atmosferze, przy dobrej pogodzie uczestnicy WZD spędzili późne popołudnie na terenach wokół Hotelu Wodnik, wykorzystując ten świąteczny dla Związku czas na rozmowy i dobre wspomnienia.

TEKST I ZDJĘCIA MARCIN RACZKOWSKI



Prowadzący uroczystość Piotr Majchrzak i Grzegorz Makul



Występ Moniki Bolly



Działaczki oświaty podczas pikniku kończącego zebranie

Rozmowy o podwyżkach



FOT. MARGIN RACZKOWSKI

O ewentualnych podwyżkach dla pracowników spółek miejskich Wrocławia dyskutowali w poniedziałek 16 sierpnia związkowcy w siedzibie Zarządu Regionu. Sekretarz miasta Włodzimierz Patalas i skarbnik Marcin Urban ponad godzinę spędzili na rozmowie ze związkowcami. W spotkaniu wziął udział przewodniczący ZR Kazimierz Kimso. Szef dolnośląskiej Solidarności wyraził nadzieję, że w niedalekiej przyszłości dojdzie do powstania układu zbiorowego dla pracowników miasta Wrocław, co byłoby ewenementem w skali kraju.

MR

Bon ważny do końca roku

W związku z przedłużeniem ważności BONU o wartości 200 zł „DOMS NA 40 LAT SOLIDARNOŚCI” do 31 grudnia 2021 roku przypominamy najczęściej zadawane pytania w tej kwestii.

Czy jedna osoba może wykorzystać więcej niż jeden BON 200 zł podczas pobytu?

Zgodnie z regulaminem jednej osobie przysługuje tylko jeden bon.

Czy mogę przyjechać z osobą towarzyszącą i rozliczyć również jej pobyt BONEM 200 zł?

Tak, każda osoba dorosła może wykorzystać jeden bon podczas pobytu.

Czy mogę rozliczyć bonem pobyt dziecka?

Bonem można rozliczyć tylko pobyt osoby dorosłej (pełnoletniej). Np. rodzina 2+1 może wykorzystać dwa bony.

Czy podczas jednego pobytu mogę wykorzystać od razu dwa BONU 200 zł?

Jedna osoba może rozliczyć tylko jeden bon podczas pobytu.

Jak dokonać rezerwacji z wykorzystaniem BONU 200 zł?

Pobyt zarezerwować można mailem: solidarnosc@doms.com.pl lub telefonicznie: +48 18 201 27 63

Jaką ofertę wybrać, by móc zrealizować BON 200 zł?

Należy zarezerwować pobyt na minimum 2 noce ze śniadaniem i obiadokolacją.

Ile kosztuje doba w ośrodku?

Ceny noclegów uzależnione są od terminu pobytu. Można sprawdzić cenę na naszych stronach inter-

netowych: www.hyrny.pl, www.savoy.com.pl, www.willasienkiewiczowka.pl, www.osrodekziemowit.pl wpisując zakres interesujących nas dat lub uzyskać informacje telefonicznie.

Czy można połączyć BON 200 zł i Bon Turystyczny?

Tak, podczas jednego pobytu można zrealizować obydwie bony.

Czy podczas jednego pobytu mogę skorzystać z BONU 200 zł z okazji 40-lecia NSZZ Solidarność i zniżki 10% dla członków NSZZ Solidarność uzyskiwanej na podstawie legitymacji elektronicznej?

Tak, oczywiście, można wykorzystać jednocześnie Bon 200 zł oraz

zniżkę 10% na podstawie legitymacji elektronicznej na wszystkie rezerwacje nie będące ofertami specjalnymi.

Czy można połączyć BON 200 zł z innymi ofertami specjalnymi dla NSZZ Solidarność?

Bon nie łączy się z innymi promocjami i ofertami specjalnymi

Czy przyjeżdżając jako grupa możemy skorzystać z BONU 200 zł i zniżki w związku z rezerwacją grupową?

Bon można rozliczyć podczas rezerwacji indywidualnych, dla grup NSZZ Solidarność została przygotowana SPECJALNA oferta, która nie łączy się z bonem.

Do kiedy można skorzystać z BONU 200 zł?

Wykorzystanie bonów zostało przedłużone do 31.12.2021r.

Wakacje nie mogą być luksusem

Choć dostęp do wakacji wzrósł w ciągu ostatniej dekady, większość rodzin o niskich dochodach wciąż pozostaje wykluczona. Patrząc z lotu ptaka, jak wynika z badań Eurostat, 28% obywateli UE nie może sobie

grupa ta obejmuje również miliony nisko opłacanych pracowników, zwłaszcza tych, którzy otrzymują ustawową płacę minimalną. Jak wskazuje Komisja Europejska ustawowe płace minimalne narażają pracowników na ryzyko ubóstwa



FOT. MARGIN RACZKOWSKI

Kutry rybackie w Chłopach

pozwolić na tygodniowe wakacje poza domem – ale liczba ta wzrasta do 59,5% w przypadku osób, których dochody są poniżej progu zagrożenia ubóstwem (60% mediany dochodów w danym państwie).

Jak wiadomo w październiku 2020 r. Komisja Europejska przedstawiła projekt dyrektywy dotyczącej adekwatnych wynagrodzeń minimalnych w UE. Prace nad projektem trwają zarówno w Radzie jak i Parlamencie Europejskim. Myśląc o płacy minimalnej warto także pamiętać, że jej godny poziom (czyli powyżej 50% wynagrodzenia przeciętnego czy 60% mediany wynagrodzenia w danym państwie) warunkuje możliwość pracownika i jego bliskich do wyjazdu na wakacje.

Wielu Europejczyków, których dochody są poniżej 60% mediany, są bezrobotni, są nieaktywni zawodowo lub są na emeryturze, ale

w co najmniej 16 państwach członkowskich UE, a 22 mln pracowników otrzymuje mniej niż 60% mediany wynagrodzenia z danego państwa.

Najgorsza sytuacja jest w Grecji, gdzie 88,9% osób zagrożonych ubóstwem nie mogło sobie pozwolić na wakacje, a następnie Rumunia (86,8%), Chorwacja (84,7%), Cypr (79,2%) i Słowacja (76,1%). Włochy mają największą liczbę osób w tej kategorii (7 mln), a następnie Hiszpania (4,7 mln), Niemcy (4,3 mln), Francja (3,6 mln) i Polska (3,1 mln).

Zastępca Sekretarza Generalnego Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych Esther Lynch wskazuje: Wakacje nie powinny być luksusem dla nielicznych. Podczas gdy wielu pracowników jest poza domem, ciesząc się wolnym czasem z przyjaciółmi i rodziną, miliony są tego pozbawione z powodu niskich zarobków. Wzrost nierówności w „dostępności” do wakacji pokazuje, że korzyści płynące ze wzrostu gospodarczego w Europie w ciągu ostatniej dekady nie zostały sprawiedliwie podzielone.

Projekt dyrektywa o adekwatnych wynagrodzeniach minimalnych w UE musi zostać wzmocniony tak aby zapewnić, że płace nigdy nie będą tak niskie by pozostawiały pracownika w ubóstwie. Układy zbiorowe muszą stać się wszędzie rutynową częścią zatrudnienia, aby zapewnić naprawę sprawiedliwe zarobki dla wszystkich- dodaje Esther Lynch.

BS

DOMS NA 40 LAT „SOLIDARNOŚCI”

40 SOLIDARNOŚĆ

BON UPOWAŻNIAJĄCY DO RABATU
WAŻNY OD 1 SIERPNIA 2020 ROKU DO 31 LIPCA 2021 R.

REALIZACJA BONU WYMAGA WCZESNIEJSZEJ REZERWACJI
DOSTĘPNOŚĆ MIEJSC MOŻNA SPRAWDZIĆ ZAŁĄCZNIEM OD WYBRANEJ LOKALIZACJI
ZAKOPANE: WWW.HYRNY.PL SPAKA: WWW.SAVOY.COM.PL JARNOŁTÓWEK: WWW.OSRODEKZIEMOWIT.PL

200 PLN

OBNIŻYLIŚMY WIEK EMERYTALNY

TERAZ CZAS NA EMERYTURY ZA STAŻ



**Emerytury
stażowe to:**

- 1** Twój wybór
- 2** Twój kapitał
- 3** Twoja emerytura
- 4** Twoje prawo



OBYWATELE DECYDUJĄ!

Skorzystaj ze swoich uprawnień obywatelskich i **opowiedz się za emeryturami stażowymi**, składając swój **podpis pod projektem obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej** przygotowanym przez NSZZ „Solidarność”.

NIE ROBISZ TEGO TYLKO DLA SIEBIE.

Działasz na rzecz i w imieniu swojej rodziny, przyjaciół, wszystkich ciężko pracujących osób, które otrzymają wolny wybór przejścia na upragnioną emeryturę.

KTO MOŻE ZŁOŻYĆ PODPIS:

Każda osoba posiadająca pełnię praw wyborczych.

GDZIE ZBIERAMY PODPISY?

W siedzibie każdego regionu NSZZ Solidarność.

Więcej informacji o emeryturach stażowych znajdziesz na www.emeryturazastaz.pl

Inicjatorem obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej jest NSZZ „Solidarność”.



Kim jesteśmy?

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” to silna wspólnota pracowników zaangażowanych w działania na rzecz godnej pracy. To największy w Polsce związek zawodowy, solidarnie działający już od ponad 40 lat. Solidarność powstała w 1980 roku w wyniku protestu robotniczego i podpisania Porozumień Sierpniowych, opiera swoje działania na etyce chrześcijańskiej i katolickiej nauce społecznej, działa w interesie obrony godności, praw i interesów pracowników oraz ich rodzin.



Łączy nas wspólny cel - poprawa naszych warunków pracy



Nasza misja:

**(Współ)tworząc dziś,
zmieniamy jutro.
Solidarność.**

Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” jest organizacją aktywną i nastawioną na dialog. Włącza się w ważne działania, które zachodzą w otoczeniu społeczno-politycznym. Jednak nie tylko biernie im towarzyszy, a niekiedy świadomie je wywołuje i wpływa na ich rozwój.

Region wraz z partnerami, którzy dzielą wspólne wartości kształtuje aktualne trendy i zjawiska. Celem jest jednak lepsza przyszłość na rynku pracy połączona z lepszymi warunkami zatrudnienia i wynagrodzenia. Aby ten cel osiągnąć, musimy pozostać wierni wartościom, dzięki którym nasz związek zawodowy powstał, rozwinął się i działa.

Misja NSZZ „Solidarność” odróżnia nas od innych związków zawodowych. Wyznacza kierunek dążeń naszych liderów i działaczy. Stanowi odzwierciedlenie idei związków zawodowych jako wspólnoty pracowników, którzy organizują się, by zbudować siłę mogącą spowodować poprawę warunków życia. Jest wartością naszej organizacji i motywuje nas do działania.

Co oferujemy? Solidarność. Tworzymy. Bronimy. Kształcimy.

- reprezentowanie pracowników wobec pracodawców, władz i organów administracji państwowej, samorządu terytorialnego oraz organizacji i instytucji społecznych,
- zawieranie i rozwiązywanie układów zbiorowych pracy oraz innych porozumień z pracodawcami,
- organizowanie i kierowanie akcjami protestacyjnymi, do strajku włącznie, w przypadku naruszenia interesów pracowników,
- udzielanie pomocy prawnej i podejmowanie interwencji w sprawach dotyczących zakresu działania Związku,
- sprawowanie kontroli nad przestrzeganiem prawa pracy oraz nad przestrzeganiem przepisów, a także zasad bezpieczeństwa i higieny pracy,
- podejmowanie przewidzianych prawem działań w przypadku występowania zagrożeń dla życia i zdrowia pracowników oraz zapewnianie okresowej kontroli stanowisk pracy,
- szkolenia związkowe i przekwalifikowania zawodowe,
- współdziałanie z organami administracji państwowej i samorządu terytorialnego w zakresie wynikającym z przepisów prawa,
- udział w działalności organizacji międzynarodowych,
- podejmowanie działań mających na celu zapewnienie członkom Związku i ich rodzinom odpowiedniego udziału w świadczeniach z funduszu socjalnego i innych funduszy pracodawcy.

Dlaczego warto się organizować?

Ponieważ razem łatwiej bronić swoich praw, a tam gdzie działają związki zawodowe:

- rzadziej naruszane są prawa pracowników,
- rzadziej dochodzi do nieregularnego wypłacania wynagrodzeń,
- pracodawcy nie zmuszają pracowników do pracy w nadgodzinach bez wynagrodzenia,
- regularnie odprowadzane są składki na ubezpieczenie społeczne.



Dołącz do nas!

**Skontaktuj się ze swoim liderem
związkowym w zakładzie lub zadzwoń!**

Niezwykłe muzeum kultury pierwszych osadników

Tu można dotknąć żywą historię. Izba Pamięci w Brzegu Dolnym prowadzona przez Stowarzyszenie Osadników Ziemi Dolnobrzezkiej gromadzi pamiątki, dokumenty, zdjęcia, wspomnienia i różnego rodzaju przedmioty mające wartość historyczną związaną z przedwojennymi, wojennymi i powojennymi losami ludzi, których wiatr historii rzucił po II wojnie światowej na Ziemię Odzyskaną.



Tadeusz Barecki – kustosz Izby Pamięci w Brzegu Dolnym

Izba powstała w 2009 r. i zajmowała początkowo dwa pomieszczenia udostępnione przez Szkołę Podstawową nr 5. Niebawem okazało się, że miejsca jest zbyt mało, bo eksponatów szybko przybywało i przestały mieścić się w tak skromnym lokum.

Dzisiaj Izba Pamięci zajmuje pięć sal. Można tu zapoznać się z historią rodzin pierwszych osadników, obejrzeć kolekcję XIX-wiecznych i przedwojennych pocztówek lub ich kserokopie przedstawiające na-

szcze miasto, zobaczyć, jak wyglądały telewizory i odbiorniki radiowe, mundury wojskowe, kołowrotek i wiele innych ciekawostek. Niektóre z nich mają ponad 100 lat.

Jest także miejsce poświęcone Sybirakom, gdzie zobaczymy symboliczny grób oraz tablicę z nazwiskami tych, co nie wrócili, różniane z chleba oraz oryginalne dokumenty i zdjęcia. Można więc uznać, że to już nie tylko Izba Pamięci, lecz prawdziwe muzeum pierwszych osadników i ich dokonania. Jest to

jedną z nielicznych placówek tego typu na Dolnym Śląsku.

Najwięcej przesiedleńców pochodziło przede wszystkim z Kresów Wschodnich, czyli terenów dzisiejszej Ukrainy i Białorusi, z Francji, a także z Syberii i obszarów Azji Środkowej np. z Kazachstanu. Zgromadziliśmy pamiątki z nimi związane i spisaliśmy ich historie – wyjaśnia Halina Żak.

Stowarzyszenie zwróciło się do mieszkańców Brzegu Dolnego z apelem o przekazywanie pamiątek rodzinnych do Izby. Wiele osób odpowiedziało, przynosząc m.in. dokumenty, zdjęcia i różnego rodzaju pamiątki rodzinne. Usystematyzowane chronologicznie obrazują losy osadników przed wybuchem II wojny światowej, tragiczny okres wojny i lata powojenne. Cenną ideą tej ekspozycji jest pokazanie historii konkretnych rodzin, które po wojennej tułaczce osiedliły się w Brzegu Dolnym i okolicy.

Wśród eksponatów są: prasa, wydawnictwa dotyczą-

ce historii Brzegu Dolnego i stare książki o różnorodnej tematyce. Najstarsze z nich pochodzą z II połowy XIX w. Gromadząc wszelkie ślady dawnego życia mieszkańców ziemi dolnobrzezkiej przybyłych tu po wojnie z różnych stron świata, muzeum upamiętnia wszystkie miejsca ich pochodzenia. A są to: Śniatyni (stąd przyjechało najwięcej osadników), Stanisławów, Lwów, Korzowa, Tłumacz, Podkamień, Nowogródek, Baranowicze, Nieśwież,

Wilno, Syberia i Francja. Wśród osadników byli też przesiedleni w wyniku akcji Wisła oraz weterani, zarówno z polskich wojsk tworzonych na Wschodzie (tzw. kościuszkowcy), jak i z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (m.in. od gen. W. Andersa i gen. S. Maczka). Izba Pamięci organizuje też wystawy okolicznościowe, np. „Dolnobrzeżanie u Ojca Świętego Jana Pawła II”, „Święto Niepodległości”, 30. rocznica powstania Solidarności w Zakładach Chemicznych „Rokita”. Bardzo cenną inicjatywą jest też oferta działalności edukacyjnej skierowana do wszystkich szkół i placówek oświatowych z miasta i gminy Brzeg Dolny. Stwarza to szansę, aby dzieci i młodzież, w ciekawy sposób lepiej poznały dzieje swoich rodzin, swoich dziadków i pradziadków.

Izba Pamięci jest czynna we wtorki (od 10.00 do 12.00) oraz w czwartki (od 16.00 do 18.00)

MAT. PRAS. STOWARZYSZENIA OSADNIKÓW
JANUSZ WOLNIAK



Przewodniczący Kazimierz Kimso wręczył medale 40-lecia: Andrzejowi Lechowi, Zbigniewowi Skorupie i Henrykowi Strzyżowi

Elektrowóz z Czerwca '76

Lokomotywa świadkiem historii

Instytut Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu zawarł porozumienie z Klubem Sympatyków Kolei o renowacji lokomotywy EP05-22 i przywróceniu jej wyglądu z okresu strajków w URSUSIE w 1976 roku.



Historyczny elektrowóz odsłaniający: Jarosław Kresa, Ryszard Boduszek, Katarzyna Pawlak-Weiss i Kazimierz Kimso

Porozumienie podpisali Katarzyna Pawlak-Weiss, Naczelniczka Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN we Wrocławiu i Ryszard Boduszek, prezes Klubu Sympatyków Kolei we Wrocławiu

– Udało się! Osiągnęliśmy zamierzony cel! Podpisaliśmy porozumienie z Klubem Sympatyków Kolei we Wrocławiu. Pomożemy odnowić lokomotywę elektryczną EP05-22. Pociąg prowadzony przez ten elektrowóz został zatrzymany przez strajkujących robotników Ursusa w czerwcu 1976 roku. Teraz

jest własnością KSK i oczekuje na lepsze czasy – wyraziła zadowolenie Katarzyna Pawlak-Weiss.

Podczas prezentacji lokomotywy na Dworcu Głównym PKP we Wrocławiu dr Pawlak-Weiss opowiedziała historię lokomotywy:

– Ta lokomotywa zupełnie przez przypadek wzięła udział w wydarzeniach Czerwca '76. Był 25 czerwca 1976 roku. Pracownicy Ursusa reagując na drastyczne podwyżki żywności, postanowili przerwać pracę, by zmanifestować swoje niezadowolenie. Dyrekcja zakładu nie chciała z nimi podjąć żadnych

rozmów. Wtedy ktoś krzyknął – Wyjdźmy na tory, zatrzymajmy pociąg, może wtedy zwrócimy na siebie uwagę. Brak reakcji władzy spowodował eskalację ich działań. W tym czasie przejeżdżał tamtędy pociąg Opolanin. Kiedy maszynista zatrzymał skład, dowiedział się od zgromadzonych, dlaczego protestują. Później strajkujący odcinali tory, a później odłączyli lokomotywę i zrzucili ją z torów. Tym samym zatrzymali ruch bardzo wielu pociągów – mówiła naczelniczka IPN.

Przypomniała też, że władze nie nagłaśniały tego protestu, ale informacja o tym, co się zdarzyło, szybko rozeszła się po kraju. Ówczesny rząd musiał wycofać się z podwyżek. Jednak później zaczęły się szerokie i brutalne represje. W samym Ursusie zwolniono około 300 osób.

JANUSZ WOLNIAK

Sto lat zdrowia

Niewielu z nas ma szansę na spełnienie życzeń zawartych w tytule

Świadczą o tym opublikowane w lipcu dane Głównego Urzędu Statystycznego dotyczące średniej długości życia Polaków.

W ostatnich trzech dekadach obserwowano wydłużanie się przeciętnego trwania życia we wszystkich województwach. Szczególnie dotyczy to mężczyzn zamieszkałych w województwie pomorskim, zachodniopomorskim, śląskim, wielkopolskim, kujawsko-pomorskim i opolskim, dla których w latach 1990–2019 średnie trwanie życia wydłużyło się o więcej niż 8 lat. W okresie tym najniższy wzrost notowano w województwie lubelskim i świętokrzyskim (7,1 roku). Dla kobiet największy przyrost trwania życia zanotowano w województwie opolskim i pomorskim (7,1 roku), natomiast najmniejszy w województwie warmińsko-mazurskim i lubelskim (6 lat).

W 2020 r., w związku z epidemią COVID-19, nastąpił gwałtowny spadek oczekiwanej długości trwania życia we wszystkich województwach, zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet. W przypadku

mężczyzn największy spadek odnotowano w świętokrzyskim (1,8 roku), najmniejszy w warmińsko-mazurskim (o rok). Dla kobiet spadek najwyższy był w łódzkim i podkarpackim (1,4 roku), najniższy w kujawsko-pomorskim, pomorskim oraz zachodniopomorskim (0,6 roku).

Zgodnie z przedstawionymi statystykami w 2020 r. przeciętne trwanie życia mężczyzn w Polsce wyniosło 72,6 roku, natomiast kobiet 80,7 roku. W porównaniu do roku 2019, trwanie życia skróciło się o 1,5 w przypadku mężczyzn i 1,1 roku w przypadku kobiet, co było skutkiem wystąpienia epidemii COVID-19.

W 2020 r. przeciętne trwanie życia mężczyzn zamieszkałych w miastach było dłuższe o 0,8 roku od mieszkańców wsi i wynosiło 72,9 roku. Natomiast w przypadku kobiet zamieszkałych w miastach trwanie życia wynosiło 80,8 roku i było o 0,2 roku wyższe niż dla mieszkanki wsi.

Duże zróżnicowanie przeciętnego trwania życia występuje również w przekroju wojewódzkim. W 2020 r. mężczyźni najdłużej żyli

w województwach małopolskim i podkarpackim (odpowiednio 73,8 i 73,7 roku), natomiast kobiety w województwach podlaskim i podkarpackim – dożywają tam przeciętnie (odpowiednio) 81,9 oraz 81,8 roku. Na tym tle województwo dolnośląskie wypada następująco: mężczyźni 72,1 roku, a kobiety 80,6 roku.

Na tle Europy

Pod względem oczekiwanej długości trwania życia mężczyzn Polska (74,1 roku) zajmowała dopiero 29. miejsce spośród 36 krajów uwzględnionych w danych Eurostatu, wyprzedzając Czarnogórę, Serbię, Węgry, Rumunię, Bułgarię, Litwę oraz Łotwę.

W przypadku kobiet, Polska (81,9 roku) była nieco wyżej w tym zestawieniu, tj. na 24. miejscu, gdyż oprócz wspomnianych krajów dodatkowo przeciętne trwanie życia było dłuższe niż w Turcji, Chorwacji, Słowacji, Albanii i Macedonii Północnej.



Z roku na rok przybywa emerytów

FOT. JANUSZ WOJNIAK

Na terenie Europy występowało duże zróżnicowanie przeciętnej długości trwania życia. Najdłuższe trwanie życia mężczyzn odnotowano w Liechtensteinie – 82,6 roku, najkrótsze zaś na Łotwie – 70,9 roku. Wśród kobiet najdłuższe oczekiwane trwanie życia odnotowano w Hiszpanii – 86,7 roku, a najkrótsze w Serbii i Macedonii Północnej – 78,6 roku.

W krajach, w których oczekiwana długość życia była stosunkowo krótka, różnica między trwaniem życia mężczyzn i kobiet – poza nielicznymi wyjątkami – była bardzo duża. Kraje, w których rozpiętość ta była największa, to: Litwa (9,6 roku), Łotwa (9,2 roku), Estonia (8,5 roku) oraz Polska (7,8 roku), a najmniejsza to: Islandia (3,0 roku), Albania (3,1 roku) oraz Holandia (3,1 roku).

Główne powody zgonów

Dominującą przyczyną zgonów w Polsce są choroby układu krążenia – prawie 40% zgonów. Począwszy od 1992 r. udział chorób układu krążenia w ogólnej liczbie zgonów obniżył się z poziomu 52% do aktualnego. Powodem tego spadku jest głównie redukcja czynników ryzyka: obniżenie średniego stężenia cholesterolu całkowitego we krwi, mniejsza powszechność palenia wśród mężczyzn, zmniejszenie się średnich wartości ciśnienia tętniczego wśród kobiet oraz postępowi w zakresie terapii kardiologicznej.

W 2019 r. standaryzowany współczynnik zgonów z powodu chorób układu krążenia wynosił 330 osób na 100 tys. ludności – o około 25% mniej niż w 2000 r. – mimo to intensywność zgonów w wyniku tych chorób nadal jest bardzo wysoka.

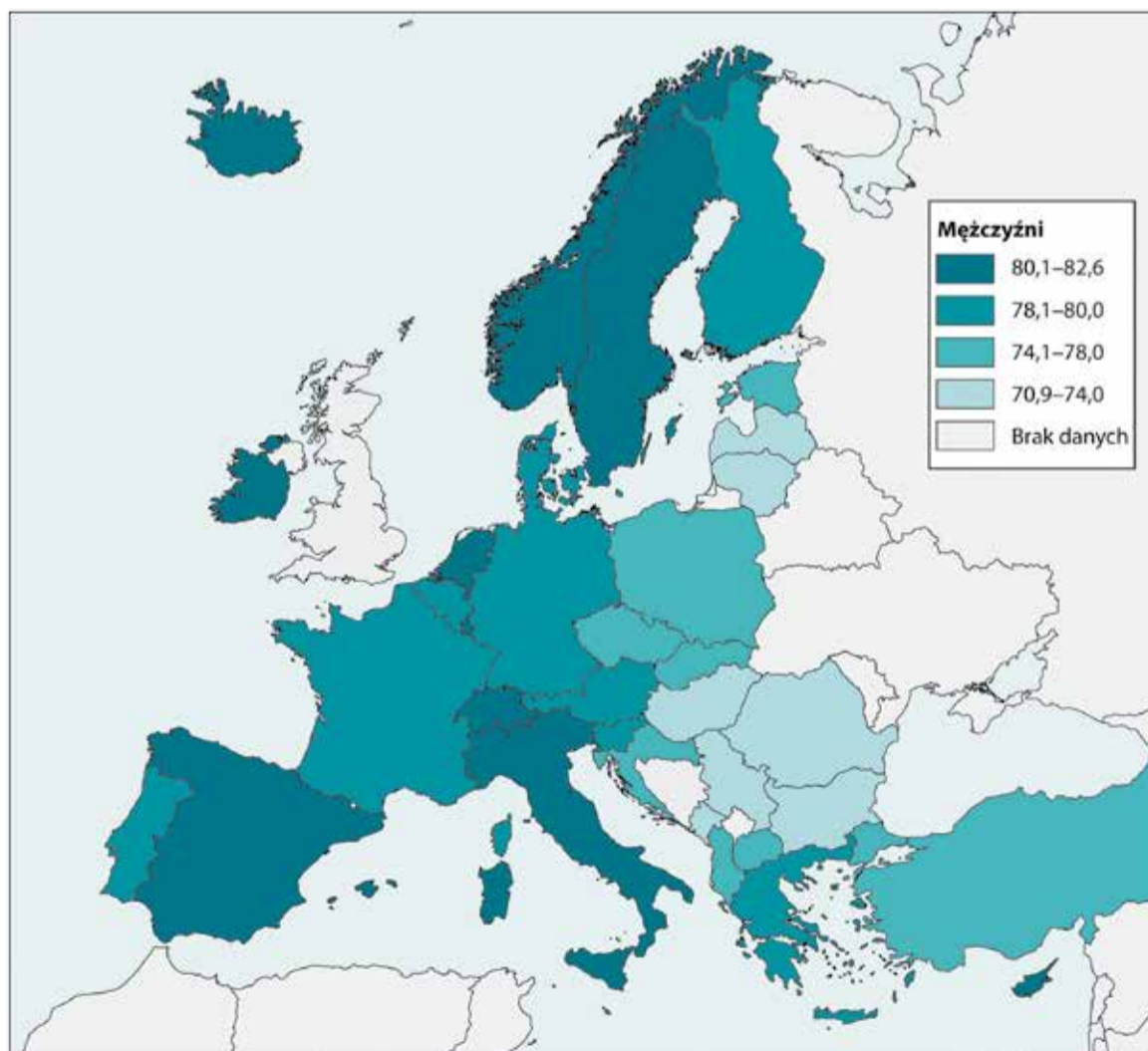
Pamiętać trzeba, że tablice średniego dalszego trwania życia kobiet i mężczyzn publikowane przez Główny Urząd Statystyczny stanowią podstawę przyznania emerytur na wnioski zgłoszone od 1 kwietnia 2021 r. do 31 marca 2022 r.

Tablica służy także do obliczenia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wysokości hipotetycznej emerytury, gdzie bierze się pod uwagę sumę składek emerytalnych oraz przeciętne trwanie życia. Na przykład osoby, które ukończyły 60 lat w 2020 r. miały przed sobą średnio 261,5 miesięcy życia. Według najnowszej tabeli – jest to już tylko 247,7 miesięcy. Natomiast osoby, które w ubiegłym roku ukończyły 65 lat, miały średnio 217,6 miesięcy, a obecnie – 204,3 miesięcy. Tak więc pomimo skrócenia średniej długości życia Polaków efektem pozytywnym dla nowych emerytów będzie wyższe świadczenie, które otrzymają osoby przechodzące po 1 kwietnia 2021 na emeryturę. Wskaźnik ustalania wysokości świadczenia będzie bowiem dla nich korzystniejszy.

Zgodnie z prognozami Eurostatu oraz ONZ przewidywany jest dalszy wzrost przeciętnego trwania życia w Polsce, na co będzie miało wpływ między innymi osiągnięcie znaczących postępów w zakresie profilaktyki i ochrony zdrowia. Jednak przy ocenie wzrostu należy brać pod uwagę pandemię COVID-19, która wpłynęła w sposób negatywny na długość życia oraz fakt, że jej skutki mogą być odczuwalne jeszcze przez następne lata.

PRZYGOTOWAŁ MR
ARTYKUŁ POWSTAŁ NA PODSTAWIE BADAŃ
GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO
TRWANIE ŻYCIA W 2020 R OPUBLIKOWANYM
26 LIPCA 2021 ROKU.

Trwanie życia noworodka w w wybranych krajach europejskich w 2019 r.



Prawo do otrzymania odprawy emerytalnej



Zgodnie z przepisami Kodeksu Pracy osobie, która kończy pracę zawodową i idzie na emeryturę, powinna być wypłacona jednorazowa odprawa pieniężna (tzw. odprawa emerytalna) w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia. Jest to kwota gwarantowana, a zatem odprawa emerytalna nie może być od niej niższa. Informację o wypłaceniu wspomnianej odprawy należy zamieścić w świadectwie pracy. Niezamieszczenie takiej informacji przez pracodawcę nie pozbawia jednak pracownika roszczenia do uzyskania przysługującego mu uprawnienia.

Kiedy należy się odprawa emerytalna?

Kodeks pracy jasno precyzuje, że odprawa emerytalna przysługuje każdemu pracownikowi i nie ma tutaj znaczenia, czy był on zatrudniony na podstawie umowy o pracę, mianowania, powołania, wyboru, czy też spółdzielczej umowy o pra-

cę. Odprawa emerytalna nie zależy też od stażu pracy pracownika, ani od tego, jak długo pracuje u ostatniego pracodawcy. Aby ją otrzymać, trzeba jednak spełnić określone warunki.

Warunkami, które muszą być spełnione i to łącznie, są:

- ustanie stosunku pracy,
- rozwiązanie, czy też wygaśnięcie stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę.

Powołując się na art. 36 § 6 KP, strony mogą po dokonaniu wypowiedzenia umowy o pracę przez jedną z nich, ustalić wcześniejszy termin rozwiązania umowy; ustalenie takie nie zmienia trybu rozwiązania umowy o pracę.

Zgodnie z przepisami Kodeksu Pracy odprawa emerytalna przysługuje pracownikowi tylko raz i jest to kolejny warunek, który musi spełnić pracownik przy ubieganiu się o rzeczoną odprawę. Przepisy te nie uzależniają otrzymania odprawy od złożenia przez pracownika wniosku, a je-



Odprawa emerytalna przysługuje każdemu pracownikowi

go roszczenie o wypłatę odprawy ulega przedawnieniu dopiero po upływie 3 lat od dnia, w którym stało się wymagalne. W tym przypadku można posiłkować się dodatkowo wyrokiem SN z dnia 30

marca 1994 roku, który orzekł, że odprawa emerytalna przysługuje również pracownikowi wtedy, gdy złożył wniosek o przejście na emeryturę w czasie nieprzerwanego pobierania zasiłku chorobowego

po ustaniu stosunku pracy, a prawo do emerytury nabył bezpośrednio po wyczerpaniu okresu zasiłkowego.

CELINA KOBELAK-MAJCHRZAK

Państwowa inspekcja pracy nie będzie musiała zawiadamiać o kontroli

Do pierwszego czytania trafił projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo przedsiębiorców, który zakłada, że inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy nie będą musieli przed kontrolą zawiadamiać o tym pracodawcę.

Zgodnie z art. 23 ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy inspektorzy pracy są uprawnieni do przeprowadzania, bez uprzedzenia i o każdej porze dnia i nocy, kontroli przestrzegania przepisów prawa pracy. Jednocześnie art. 48 ustawy z 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców stanowi, że „organ zawiadamia przedsiębiorcę o zamiarze wszczęcia kontroli, a kontrolę wszczyna się nie wcześniej niż po upływie 7 dni i nie później niż przed upływem 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o zamiarze wszczęcia kontroli”.

Ustawa ustawie równa, więc widać tutaj ewidentną sprzeczność w przepisach. Ponadto nie jest jasne, kiedy taka kontrola może się

odbyć. O każdej porze dnia i nocy czy 7 dni od doręczenia zawiadomienia o zamiarze wszczęcia kontroli?

Sprzeczność ww. przepisów wymaga likwidacji przepisów, które są rozbieżne i niejednoznaczne. W związku z powyższym,

Dłuższy urlop

Dodatkowy urlop dla inspektorów pracy od 2022 r. przewiduje projekt ustawy o zmianie ustawy o PIP.

Zgodnie z nim, inspektorom pracy wykonującym czynności kontrolne przez co najmniej 10 lat przysługiwałby dodatkowy urlop w wymiarze 6 dni roboczych, a po 20 latach pracy – w wymiarze 12 dni.

Jak podkreśla Katarzyna Łażewska-Hrycko – Główny Inspektor Pracy praca inspektora PIP jest misją, realizuje on trudne zadania,

ustawodawca zaproponował, aby zawiadomienia o zamiarze wszczęcia kontroli nie były dokonywane w przypadku kontroli przeprowadzanej na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 roku o Państwowej Inspekcji Pracy.

PAWEŁ CHABIŃSKI

z dużym obciążeniem psychicznym i stresem, musi ciągle poszerzać wiedzę i być na bieżąco ze zmieniającymi się przepisami. Główna Inspektor Pracy powiedziała, że może to prowadzić do wypalenia zawodowego, dlatego potrzebny jest dodatkowy czas na odpoczynek.

Pierwsze czytanie projektu przeprowadziła 7 lipca 2021 r. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny i postanowiła rekomendować go Sejmowi.

PAWEŁ CHABIŃSKI

Niewinny

Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił apelację strony pozwanej Essity Operations Poland przeciwko Andrzejowi Kozłowskiemu.

Przypomnijmy: w listopadzie 2019 roku pracodawca nałożył na Andrzeja Kozłowskiego karę porządkową. Pracodawca tak uzasadniał nałożenie kary: „W dniu 7 listopada 2019 r. działając wyłącznie jako przedstawiciel związku zawodowego, umieścił Pan w internecie, (wewnętrznej platformie pracodawcy) komunikat dotyczący obowiązku tworzenia przez Pracodawcę planu urlopowego dla wszystkich pracowników.” Zdaniem pracodawcy naruszało to porządek i organizację pracy. Sam Kozłowski nie zgodził się z karą i oddał sprawę do sądu. „Pochwaliłem się pracodawcy, że wyjeżdżam po odbiór nagrody najaktywniejszego społecznego inspektora pracy do Warszawy, ale przed wyjazdem dostałem notatkę służbową i karę upomnienia za to, że na portalu wewnętrznym jako społeczny in-



spektor pracy odniosłem się do planów urlopowych firmy i jako przewodniczący organizacji zakładowej wyraziłem jej stanowisko w tej sprawie - powiedział po ukaraniu Andrzej Kozłowski

W pierwszej instancji Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uchylił karę porządkową – upomnienia – Andrzejowi Kozłowskiemu, przewodniczącemu Komisji Zakładowej NSZZ „S” Essity Operations Poland sp. z o.o. w Oławie nałożoną przez pracodawcę.

Wyrok Sądu Okręgowego jest prawomocny.

PAWEŁ CHABIŃSKI

Cena za lockdown. Jak ją obniżyć?

„Moje dzieci płaczą, że nie chcą się uczyć zdalnie” – mówi część rodziców. „Córka coraz bardziej boi się spotykać z ludźmi” – słyszę od innych. Jak pomóc dzieciom wobec nowego roku szkolnego i niepewności kolejnego lockdownu?



Szkola podczas lockdownu

Nauka zdalna, zabronione spotkania z rówieśnikami, długie godziny spędzone przy komputerze, brak sportu. I – co istotne – niepokój przekazywany w komunikatach medialnych i przez zaniepokojonych rodziców. Dzieciom i młodzieży w ostatnim półtora roku nie brakowało czynników, które zwiększają u nich brak poczucia bezpieczeństwa.

„Chroniczny stres, niepokój i poczucie bezradności mają degeneracyjny wpływ na rozwój społeczny najmłodszych. Smutek, strach, złość, brak energii i pragnień, rozkojarzenie, bezsenność, osłabienie apetytu, bóle głowy – to niektóre ze skutków, jakie odczuwają dzieci i młodzież w wyniku epidemii i lockdownów” – wykazują autorzy „Zdrowia psychicznego w czasie pandemii COVID-19. Raport wstępny z badania naukowego, kierowanego przez dr hab. Małgorzatę Dragan”. Natomiast raporty w Stanach Zjednoczonych wskazują na to, że napięcia i lęki związane z poczuciem braku kontroli wzrosły u sześciolatków aż o 30%, a młodsze dzieci (3–6 lat) częściej niż starsze (6–18 lat) wykazują objawy przywiązania do

rodziców i lęku przed zakażeniem członków rodziny.

A nowy rok szkolny i pojawiające się coraz częściej informacje o grożącej nam kolejnej fali mogą być dla dzieci i młodzieży źródłem kolejnych obaw. Jak temu zaradzić?

Rozmowa daje bezpieczeństwo

– Przede wszystkim rozmawiamy – podkreślają psycholodzy. – Na temat emocji, jakie przeżywają, myśli, wątpliwości. Dzięki temu dziecko może oswoić swoje lęki, zyskać wyjaśnienie tego, czego nie rozumie i doświadczyć cennej dla niego uwagi dorosłego.

Pamiętajmy równocześnie, że szybką i skuteczną pomocą w rozładowaniu negatywnych emocji może być aktywność fizyczna: bieganie, skakanie, taniec, jak najczęstsze wyjścia na świeże powietrze. Ruch podnosi poziom endorfin, popularnie nazywanych hormonami szczęścia. Pomaga także odwrócić uwagę od tego, co trudne.

Nad kierowaniem uwagi młodego człowieka w służącą mu stronę warto pracować także w szerszej perspektywie, nadając przykreemu doświadczeniu nowe znaczenia. Gdy np. młodzi odkrywają, że nie mają wpływu na wiele dziedzin

gą i czemu warto poświęcić swoją energię. Zróbmy wspólnie zakupy dla dziadków czy starszków z sąsiedztwa, zorganizujemy pomoc dla kogoś jej potrzebującego, zadzwonimy do nich.

Emocje nam sprzyjają

Doktor hab. Barbara Remberk, konsultant krajowy w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży, podczas III Kongresu Zdrowia Psychicznego w czerwcu br. zwróciła uwagę na to, by „inicjować rozmowy z dziećmi – m.in. na temat sytuacji w szkole i trudności związanych

z powrotem do nauki stacjonarnej, okazywać zainteresowanie i zrozumienie, ale nie być natarczywym”. Chodzi o to, by zbudować przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa i zaufania. Ważne, byśmy w momencie, gdy dziecko okaże gotowość do takiej rozmowy, usiedli razem i dali mu całą swoją uwagę. Nie rozmawiali przy włączonym telewizorze, nie pouczali i nie dyskutowali. Niech to będzie pełna zrozumienia rozmowa. Reagujmy na problemy dziecka z szacunkiem i empatią. Ono naprawdę potrzebuje, by potraktować go poważnie.

Wysłuchajmy, jakie ma zdanie na dany temat. Mówmy, że to normalne, że może czuć lęk, obawę, czuć się zagubione.

Razem jest łatwiej

Doktor Remberk podkreśla także, że równie ważne, jak rozmowy z dziećmi o sposobach radzenia sobie z emocjami i trudnymi sytuacjami, jest sposób reagowania

dorosłych. Dzieci uczą się reakcji emocjonalnych od dorosłych, dlatego ważne jest, byśmy pozostawali spokojni, rozmawiali życzliwie i zapewнили dziecku poczucie bezpieczeństwa.

Warto rozmawiać z dziećmi o pozytywach związanych z nauką w szkole i o pozytywach nauki w domu – tak, by w tej zmieniającej się rzeczywistości łatwiej dostrzegło wartość jednego i drugiego. Celebrujmy też sukcesy.

Zachęcajmy dzieci, zwłaszcza młodsze, do działań kreatywnych, które pomagają wyrazić uczucia. Zaproponujmy rysowanie, malowanie, przygotowanie przedstawienia, w którym opowiedzą, jak bohater poradził sobie ze stresem.

– Bądźmy dostępni tak bardzo, jak to tylko możliwe – zgodnie z maksymą: twój czas jest najlepszym prezentem dla dziecka! – zachęca dr Barbara Remberk.

Pamiętajmy także, by zadbać o odpowiednią „długość i jakość snu dziecka, a także o tzw. higienę cyfrową, czyli m.in. umiarkowanie w korzystaniu z urządzeń cyfrowych, a także o właściwy, bezpieczny sposób korzystania z Internetu, zwłaszcza, że w pandemii zwiększyło się zjawisko tzw. przemocy cyfrowej”.

Każdy potrzebuje Drugiego

Pamiętajmy także, że bliskość rodziców bądź opiekunów gwarantuje dziecku biologiczną potrzebę bezpieczeństwa i że dziecko do prawidłowego rozwoju potrzebuje także kontaktów z rówieśnikami i uczestnictwa w życiu społecznym. Dzięki nim buduje w jeszcze pełniejszy sposób swoją stabilność emocjonalną, rozwija funkcje poznawcze i kondycję fizyczną. Dlatego, jak to tylko możliwe, ułatwiamy dziecku relacje społeczne, które są dla młodego człowieka źródłem wsparcia.

DOROTA NIEDŹWIECKA



Jak będzie przebiegał nowy rok szkolny?

XXXIX PIELGRZYMKA LUDZI PRACY

JASNA GÓRA 18–19 września 2021 r.

TOBIE MATKO ZAWIERZAMY
OJCZYZNĘ I LUDZI PRACY



40-lecie
stanu wojennego



SOBOTA 18 WRZEŚNIA 2021

- 16:00 – Otwarcie punktu informacyjnego Pielgrzymki
- 17:00 – Złożenie kwiatów pod pomnikiem
bł. ks. Jerzego Popiełuszki
- Szczyt Jasnej Góry:
- 18:30 – Wspólna modlitwa
- 19:00 – Msza Święta i Słowo Boże wygłosi ks. bp A. Jeż
- 21:00 – Apel Jasnogórski w Kaplicy Cudownego Obrazu
poprowadzi ks. bp A. Jeż
- 21:30 – Droga Krzyżowa na wałach
- 22:30 – Czuwanie w Kaplicy Cudownego Obrazu

NIEDZIELA 19 WRZEŚNIA 2021

- 8:30 – Otwarcie punktu informacyjnego Pielgrzymki
Szczyt Jasnej Góry
- 9:30 – Wykład dr. Jarosława Szarka: „Wojna z Narodem”
- 10:15 – Wspólny różaniec
- 10:45 – Wystąpienie Przewodniczącego Komisji Krajowej
NSZZ „Solidarność” Piotra Dudy
- 10:55 – Przywitanie pielgrzymów przez przeora Jasnej Góry
ojca Samuela Pacholskiego
- 11:00 – Msza Święta i Słowo Boże wygłosi Jego Ekscelencja
ks. abp M. Jędraszewski Metropolita Krakowski

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy

SOLIDARNOŚĆ
Region Małopolski

NSZZ
SOLIDARNOŚĆ
REGION CZĘSTOCHOWSKI

NSZZ
SOLIDARNOŚĆ
KOMISJA KRAJOWA

Pomóc zapomnieć

O wakacyjnym pobycie w Polsce ormiańskich dzieci z Górskiego Karabachu, z Martą Axentowicz-Bohosiewicz, prezesem zarządu Armenian Foundation – Fundacji Ormiańskiej, rozmawia Marcin Bradke.



Przyłot ormiańskich dzieci na lotnisko w Malborku

Jak narodził się pomysł zaproszenia do Polski tej właśnie grupy dzieci?

Kiedy przed rokiem między Armenią i Azerbejdżanem wybuchła wojna o Górski Karabach, cały świat ormiański chciał jakoś pomóc żołnierzom i poszkodowanym cywilom. Pomyśleliśmy wtedy, że byłoby dobrze zorganizować również coś dla najmłodszych ofiar tego konfliktu. To dzieci dotknięte przez los, rzecz można – mocno pokiereszowane. Straciły krewnych, niektóre musiały uciekać z rodzinami, opuszczając ziemie przodków. Uznaliśmy, że najlepszą rzeczą, jaką można dać takiemu dziecku jest radość, uśmiech i wypoczynek w zupełnie nowym otoczeniu i środowisku, by choć przez chwilę zapomniało o tym, co je spotkało. Stąd pomysł na wakacje w Polsce. Gdybyśmy zorganizowali podob-

ne w Armenii, myśli o strasznych chwilach byłyby silniejsze. Oczywiście mam świadomość, że wojenna trauma będzie większości z nich towarzyszyła w dalszym życiu, jednak trzeba próbować nieco ją złagodzić.



Ormiańskie dzieci z Karabachu w Polsce

Jak liczna grupa przyleciała do Polski?

Dwadzieścioro dzieci w wieku od 12 do 15 lat, chłopcy i dziewczęta. Aż 80 procent z nich straciło

podczas walk ojców i braci. Zauważyliśmy, że w telefonach wszyscy mieli zdjęcia swoich rodziców, przede wszystkim ojców, którzy zginęli. Niektóre dzieciaki wysiadły z samolotu ubrane w koszulki z ich wizerunkami. Ponadto dwóch chłopców pochodziło z zajętej przez Azerbejdżan części Górskiego Karabachu i mieszka do dziś z rodzinami w ośrodku dla uchodźców na terenie Armenii. Zdaliśmy sobie wówczas w pełni sprawę z tego, jak bardzo obciążona jest ich psychika i jak bardzo potrzebują pomocy, swego rodzaju „odwrócenia uwagi”.

Dzieci wylądowały 19 lipca na wojskowym lotnisku w Malborku. Potem była podróż do Mikoszewa nad Bałtykiem?

Tak. Zależało nam głównie na tym, by nasi goście zobaczyli to, czego nie mają u siebie – morze.

Wiem, ale to już może następnym razem. Pojechaliśmy pod Częstochowę do miejscowości Olsztyn. Podróżowaliśmy szlakiem Orlich Gniazd, zwiedziliśmy wspólnie Kraków, Jasną Górę, a potem dzieciaki, wojskowym samolotem, powrócili do Erywanii.

Czy po tych dwóch tygodniach zauważyła Pani zmiany w ich zachowaniu?

Pewnie! To widać po oczach. Przyleciały smutne oczy, a po paru dniach widzieliśmy w nich radość. Ich buzie się do nas śmiały. Myślę, że na jakiś czas dzieci zapomniały o tych wszystkich strasznych rzeczach, których były świadkami.

Taka przyświecała nam idea i sądzę, że udało się ją zrealizować.

To spore, finansowo i logistycznie, przedsięwzięcie. Kto wsparł Fundację Armeńską przy tym projekcie?

Wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska, minister obrony narodowej – Mariusz Błaszczak, a przeogromne i bezcenne wsparcie otrzymaliśmy od Caritas Polska. Ze strony armeńskiej z kolei od Business and Education Partnership Foundation, dzięki której dzieci w tak dużej grupie mogły wyjechać z Armenii. Jako fundacja mamy

spore doświadczenie w organizowaniu pobytów wakacyjnych dla dzieci i młodzieży pochodzących z rodzin polskich Ormian i Ormian mieszkających w Polsce. Są to obozy wolontariackie, przygotowujemy też cały czas projekty dotyczące naszej historii, kultury i dziedzictwa. Wizyta młodych przyjaciół z Górskiego Karabachu była jednak nowym, odmiennym wyzwaniem, niemożliwym do



Podczas zwiedzania

realizacji bez pomocy wspomnianych osób i instytucji.

Wakacje się skończyły, 31 lipca dzieci wróciły do Armenii, ale to przecież nie koniec projektów i nie koniec pomocy. Zapewne potrzebne jest dalsze wsparcie finansowe.

Oczywiście, można wpłacać pieniądze na konto naszej fundacji. Jeśli ich nie spożytkujemy teraz, z pewnością przekażemy je naszemu ormiańskiemu partnerowi. Środki trafią do pozostałych dzieci, które nie mogły przyjechać. Bardzo zależy nam na tym, by tę wakacyjną przygodę powtórzyć w przyszłym roku. Chcemy, by stała się naszym cyklicznym programem. Diaspora ormiańska w Polsce to jedna z najstarszych diaspor na świecie, a to obliguje. Przede wszystkim jednak chcemy pomagać, bowiem spędzone wspólnie dwa tygodnie pokazały, że ma to sens. Nie istnieje nic piękniejszego od uśmiechu dziecka.

Jeśli chcesz pomóc:
Armenian Foundation, Warszawa
66 1160 2202 0000 0004
7731 9059
z dopiskiem: darowizna
– pomoc dla Armenii.



Wypoczynek nad polskim morzem



Morskie atrakcje cieszyły się największym powodzeniem

Harrison Ford na A-4

Czy „wol-ne są-dy!!!” to sądy sprawiedliwe? Odpowiem naokoło. W końcu mam na to aż 6 tysięcy znaków, wliczając spacje, przecinki i kropki. Oraz wykrzykniki.

Czy zauważyliście, jak wiele spraw wziętych z życia, które normalnie nudzą nas lub niecierpliwą, potrafi z miejsca wywołać fascynację, gdy tylko przenieść je na duży ekran? Na tym polega magia kina. Gdy mamy kłopot z oceną jakiegoś wydarzenia, warto wtedy spojrzeć na nie okiem kinowego widza. Zapraszam...

Gaśnie światło, rozbłyska ekran, a my chrupiąc dyskretnie popcorn, podziwiamy smukłe porsche sunące stanowiąc autostradą w brzydki, grudniowy wieczór. Silnik mruży tym niepowtarzalnym basem, wtórują mu cicho filharmonicy wykonujący którąś z kantat Haendla, a na miejscu kierowcy siedzi lekarz-chirurg, grany przez Harrisona Forda, bo z takimi rolami mu do twarzy.

Nagle na drodze poruszenie. Klaksony. Światła awaryjne. Pisk opon. Odgłosy zderzeń. Piętrzący się karambol.

Kierowca odbija gwałtownie na pas awaryjny, lecz nie potrzeba mu aż lekarskiego wykształcenia, aby wiedzieć, że ta wstążka autostrady to linia życia, po której karetka może dojechać do rannego. Zjeżdża więc na porośniętą trawą pobocze autostrady, gdzie zderza się z ukrytą w trawie przeszkodą, której nie powinno tam być, a która okaże się studzienką kanalizacyjną z betonu, zamontowaną wbrew zasadom bezpieczeństwa. Złożona niegdyś przysięga Hipokratesa każe jednak doktorowi zignorować uszkodzenie auta i pomagać ludziom. Wypatruje rannych, chcąc dokonać ich selekcji, by wskazać pogotowiu najmocniej poszkodowanych. Medyczny standard.

Dopiero po wszystkim udaje się do porzuconego na poboczu porsche. Podwozie jest zgruchotane, auto nie nadaje się do jazdy. Policja stwierdza, że doktor nie naruszył w żaden sposób przepisów ruchu drogowego. Co więcej, zachował się odpowiedzialnie, szkoda tylko, że miał pecha, bo najechał na tę głupią studzienkę. Kto zostawia na poboczu takie pułapki?! – Musi pan zaskarżyć zarządcę autostrady. W sądzie ma pan wygraną – radzi Harrisonowi Fordowi policjant.



Autor jest reportażystą, felietonistą, powieściopisarzem. Obecnie pracuje w TVP3 Opole i TVP Info.

Czy do tej pory jesteśmy za filmowym doktorem? Kibicujemy mu? Budzi naszą sympatię? Jakżeby inaczej?! Ba, podobnie jak policjant, mamy pewność, że sprawa jest wygrana i przechodząc nad nią do porządku dziennego, nie możemy się doczekać, kiedy w filmie zawiąże się właściwa intryga.

Rzecz w tym, że karambol miał miejsce nie w filmowej Ameryce, lecz na 193. kilometrze polskiej A-4 w kierunku na Wrocław. A intryga zawiązała się w taki sposób, że chirurg, za radą policjanta, zażądał odszkodowania od zarządcy drogi i przegrał sprawę w pierwszej instancji. Polska sędzia, nie biorąc pod uwagę okoliczności wypadku, powinności lekarza, ustaleń policji o braku winy oraz brakoróbstwa drogowców, przyznała rację właścicielom autostrady, dopatrując się winy kierowcy. Teraz to on musi zapłacić za naprawę swojego wozu. A części do porsche tanie nie są.

Czym kierowała się pani sędzia, wydając tak dziwny wyrok? Czy przekonaniem, że „na biednego nie trafiło”? A może poszła tropem rymowanki „pokaż lekarzu, co masz w garażu” i porównanie wypadło na jej niekorzyść? Wol-ne są-dy! Wol-ne są-dy! – skandują pod wrocławskimi sądami hysterycy uważający, że żyjemy w dyktaturze. Czy wolne także od osobistej zazdrości sędziego wobec podsądnego? To się okaże w instancji odwoławczej i oby odpowiedź była twierdząca. Czego pragnę nie tylko z sympatii do Harrisona Forda i jego polskiego odpowiednika, ale z osobistej potrzeby prawa i sprawiedliwości. Jaka szkoda, że jestem tylko felietonistą, a nie reżyserem filmowym. Oni prawie zawsze kończą happy endem.

ZBIGNIEW GÓRNIAK

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej Drogiej Koleżanki

ś. † p.

Zofii Rajczakowskiej

Bliskim składam wyrazy głębokiego współczucia
Kazimierz Kimso – przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”

Z żalem zawiadamiamy o nagłej śmierci naszego kolegi

ś. † p.

Andrzeja Kuczukowskiego

Głębokie wyrazy współczucia żonie Jadwidze Kuczukowskiej i rodzinie składają
Koleżanki i Koledzy z Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Emerytów i Rencistów
przy Regionie Dolny Śląsk

Wydarzenia w obiektywie



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Szuflada Różewicza

Miejscy radni zdecydowali, że z okazji 100. rocznicy urodzin patronem roku 2021 zostanie Tadeusz Różewicz. Z tej okazji na pl. Solnym stanęła wystawa przygotowana przez CHZ, gdzie są eksponaty przekazane przez wnuczkę poety z prywatnej szuflady artysty. Oprócz tego czeka nas jeszcze nadanie jednemu ze skwerów imienia poety, jam session, różnorodna prezentacja dorobku, nocne czytanie tekstów, specjalna strona internetowa czy wreszcie postawienie granitowej ławki w ulubionym miejscu Tadeusza Różewicza.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Dwie noblistki w Forum Muzyki

W Narodowym Forum Muzyki zorganizowano spotkanie dwóch noblistek – Olgi Tokarczuk i Swietłany Aleksijewicz. Spotkanie zaczęło się od niecodziennej opowieści Swietłany Aleksijewicz o tym, jak to została potraktowana na berlińskim lotnisku, skąd nie mogła wylecieć, bo celnicy w jej bagażach poszukiwali bomby. Panie bardzo użalały się nad dzisiejszą cywilizacją, twierdząc że dominujący patriarchy i binarna rzeczywistość zatrzymuje rozwój współczesnej cywilizacji.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Niezwykła msza na statku

W ramach obchodów Dnia Marynarza Rzecznego odbyła się msza św. na statku Wratislavia oraz mianowanie krajowego kapelana żeglugi śródlądowej. Wrocławianie mieli możliwość popływania motorówkami Urzędu Żegluga Śródlądowej, zwiedzenia statku Westerplatte. Mszę św. odprawił nowy ordynariusz diecezji legnickiej, biskup Andrzej Siemieniowski, a kapelanem żegluga został ks. Jan Kleszcz.

opr. jw

HUMOR



Koniec mszy. Ogłoszenia parafialne:

W tym tygodniu do ślubu przygotowują się następujące ofiary...

○○○○

Staruszka zbiera grzyby w lesie.

Podchodzi do niej leśnik, zagląda do jej koszyka i mówi:

– Proszę natychmiast wyrzucić te grzyby. Nie można ich jeść!

A staruszka na to:

– Ja ich nie jem, tylko sprzedaję przy drodze...

○○○○

Temat na przyszłej maturze: Rozwiń cytat „Nam strzelać nie kazano” w oparciu o występ reprezentacji Polski piłki nożnej na mistrzostwach Europy 2021.

○○○○

– Halo, wieża! Tu lot 1313. Mamy awarię dwóch silników.

– Lot 1313? Tu wieża. Zrozumiałem. Skreślam...

○○○○

Jaś jest na kolonii. Dostaje list, w którym rodzice napisali:

Oto twoje 50 złotych, o które prosisz.

P.S. 50 złotych pisze się z jednym zerem, a nie z dwoma.

○○○○

Lekarz pyta pacjenta: – Czy ktoś w pana rodzinie cierpiał na zaburzenia psychiczne?

– Nikt nie cierpiał, wszyscy dobrze się bawiliśmy ...

○○○○

Rozmawia dwóch kolegów: – Moja kobieta mi nie odpowiada.

– Szczęściarz, moja mi odpowiada niepytana.

○○○○

Jasiu pyta się nauczycielki: – Proszę Pani, dlaczego na drzwiach pisze I klasa, a my siedzimy na twardych krzesłach?...

○○○○

Paradoks korka ulicznego: – Siedzisz, a jednak stoisz.

Paradoks więźnia w celi: – Stoi, a i tak siedzi.

○○○○

– Panie doktorze, mam problem...

– Słucham.

– Codziennie chodzę do sklepu i kupuję dwie flaszki wódki. Boję się, że jestem zakupoholikiem...

○○○○

Bycie pocałowanym, kiedy śpiesz jest najpiękniejszym wyrazem miłości. No chyba, że siedzisz w więzieniu.

○○○○

Mąż wraca do domu i mówi do żony:

– Dzisiaj nie rób mi obiadu, bo kupiłem na wynos obiad z siedmiu dań.

– Co przyniosłeś kochanie? – Hot doga i sześciopak...

○○○○

Po co idzie ubezpieczyciel do lasu.

Polisa.

○○○○

Na budowie:

– Ile razy mam powtarzać, że w pracy nie pijemy?

– A kto tu niby pracuje?

○○○○

– Synku, jesteś taki niegrzeczny, weź przykład z tatusia!

– Mama, ale tata siedzi w więzieniu...

– Tak, ale niedługo wyjdzie za dobre sprawowanie!

MYŚLI SOKRATESA

Długie szaty krępują ciało, a bogactwo – duszę.

Najmądrzejszy jest, który wie, czego nie wie.

Szczęście jest przyjemnością wolną od wyrzutów sumienia.

W całym życiu szanuj prawdę tak, by twoje słowa były bardziej wiarygodne od przyrzeczeń innych.

Sprawiedliwość jest odmianą mądrości.

Nigdy nie zestarzeje się serce, które kocha.

Natura dała nam dwoje oczu, dwoje uszu, ale tylko jeden język po to, abyśmy więcej patrzyli i słuchali, niż mówili.

Puste worki nadyma wiatr, bezmyślnych ludzi – próżność.

Człowiek nie jest nigdy zły dobrowolnie.

Jest tylko jedno dobro: wiedza, i jedno zło: ignorancja.

Sokrates (ur. ok. 470 p.n.e. w Atenach, zm. 399 p.n.e. tamże) grecki filozof starożytny. Jest on, obok Platona i Arystotelesa, uważany za największego filozofa starożytności.

Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP



SUDOKU nr 31

Celem jest wypełnienie diagramu 9 × 9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z 9 pogrubionych kwadratów 3 × 3 (zwanymi „blokami” lub „podkwadratami”) znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9.

		4		8	9	1		2
				4		3		5
9			6	2			7	
		2				4		
	4			5	7			8
2		3		7				
7		1	2	9		6		

Jako rozwiązanie proszę podać cyfry z wyróżnionego wiersza. Wśród osób, które do 19 września 2021 r. nadesłały mailem na adres: redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl lub pocztą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę książkową. W tytule maila proszę wpisać *Sudoku nr 31*. Nagrodę za rozwiązanie sudoku z poprzedniego numeru wylosował pan Andrzej. Gratulujemy. Nagrodę wyślemy pocztą.